Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 16 GRUDNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 343

POŻYCZKA ZAPAŁCZANA.

Rząd przedłożył sejmowi ustawę o zaciągnięciu pożyczki w wysokości 32 miljonów dolarów.

Zapałki podrożeją.—Monopol obejmie również zapalniczki.

Warszawa, 15 grudnia.

Wczoraj rozdano posłom druki zawierające projekt ustawy złożony do laski marszałkowskiej przez ministerstwo skarbu **o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu 6,5 procentowej pożyczki zagranicznej.**

Projekt ustawy o pomonopolu zapałczanym składa się z 25 artykułów.

Projekt rozszerza monopol państwowy w dziedzinie przemysłu zapałczanego na zapałki wszelkiego rodzaju, pręciki używane na zapałki, taśmę drzewną używaną do wyrobu pudełek do zapałek i zapalniczki i części zamienne z wyjątkiem zapalniczek pomocniczych do wszelkich środków lokomocji, oraz złotych i srebrnych, zaopatrzonych w cechę urzędu probierczego.

Naczelnym zarządcą monopolu państwowego jest minister skarbu, który określa cenę zapałek, pudełek do zapałek i zapalniczek.

Zapałki zagraniczne ulegają specjalnej opłacie pobranej przez monopol.

Zapalniczki złote i srebrne nie wchodzą w zakres monopolu i podlegać będą specjalnemu podatkowi w wysokości 20 zł. od sztuki.

Zapalniczki kieszonkowe zwykłe będą podlegać specjalnemu podatkowi w wysokości 10 zł.

W uzasadnieniu tego projektu ministerstwo skarbu donosi, że przeprowadzenie nowelizacji ustawy o monopolu zapałczanym było koniecznością wobec zasadniczych wad dotychczasowej umowy, co powodowało częstokroć trudności przy ustalaniu sum należnych skarbowi państwa od spółki dzierżawnej. **Według nowej umowy termin dzierżawy zostanie przesunięty o lat 20 t. zn. do roku 1965.**

Monopol zapałczany zostanie rozszerzony i na półfabrykaty.

Czynsz dzierżawny będzie wynosić 24.5 mil. zł. rocznie, co stanowi 11,5 miljona więcej niż faktyczny wpływ z tego tytułu w roku 1929.

Osobne miejsce w motywach znajduje kwestja podwyższenia ceny zapałek. **Cena hurtowa będzie podwyższona o 122.6 zł. na skrzynce, co równa się 2,452 gr. na pudełku.**

Podwyżka ta z przeliczeniem na ogólną ilość zapałek skonsumowanych w roku 1929 wynosi 18.214 zł. Z podwyżki tej skarb państwa będzie partycypować sumę 13.300 zł., a resztę otrzyma dzierżawca.

Jednocześnie rozdano wczoraj projekt ustawy

O ZACIĄGNIĘCIU 6 I PÓŁ PROC. POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ.

W uzasadnieniu tego projektu na szczególną uwagę zasługuje ustęp dotyczący oprocentowania pożyczki, której suma nominalna wynosi 32 miljony 400 tysięcy dolarów w złocie.

Czytamy tam; od czasu emisji pożyczki stabilizacyjnej 7 proc. nastąpiło bardzo znaczne pogorszenie zagranicznych rynków kredytu długoterminowego.

Pożyczka stabilizacyjna spadła w tym okresie z 92 do 75. Biorąc pod uwagę ten fakt, koszt pożyczki zapałczanej uznać należy za relatywnie korzystny, choć biorąc absolutnie jest on tylko nieco niższy od kosztu pożyczki stabilizacyjnej.

Pożyczka **zużyta ma być na zwrot Bankowi Gospodarstwa Krajowego sum, złożonych przez bank na procenty i amortyzację pożyczek, zacągniętych przez skarb w obligacjach komunalnych z roku 1924 i 1927, na kapitał zakładowy banku 50 milj. złotych, na przedterminową spłatę innych długów państwowych, 25 miljonów złotych na budowę portu w Gdyni, 15 miljonów złotych na budowę kabla telefonicznego Warszawa — Cieszyn i 30 milj. złotych na inne inwestycje państwowe, które określi rząd.**

Całą pożyczkę zapałczaną rząd ma zużyć na lokatę w krajowych papierach kredytu długoterminowego, w listach zastawnych i obligacjach.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu

obfitować będzie w szereg ciekawych momentów.—Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa Brześcia.

Dziś odbędzie się pierwsze czytanie budżetu. Minister Matuszewski wygłosi exposé.

Warszawa, 15 grudnia.

Dzisiejsze, trzecie z kolei, posiedzenie sejmu rozpocznie się o g. 11 przed południem. Porządek dzienny zawiera 4 punkty, a mianowicie: **sprawozdanie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej o wniosku nagłym klubu BBWR. w sprawie zmiany regulaminu obrad.**

Sprawozdawcą komisji jest poseł Podoski z klubu BBWR. Dalej na porządku dziennym figuruje pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 go kwietnia 1931 roku do 31 marca 1932, naglość wniosku klubu narodowego w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej, nagłość wniosku w sprawie zawieszenia postępowania sądowego i uwolnienia posłów Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Mochnieja, Sawickiego Smoły i Wrony. Wniosek ten zgłosił „Centrolew" i klub ukraiński.

Jak wiadać z porządku dziennego, dzisiejsze posiedzenie sejmu zawiera cały szereg momentów, które niewątpliwie zaciekawią nietylko koła polityczne ale i opinię publiczną.

Oprócz materjału ściśle rzeczowego jak zmiana regulaminu obrad sejmu, oraz pierwsze czytanie preliminarza budżetowego, przy którem, jak się dowiadujemy, **expose o sytuacji finansowej wygłosi minister skarbu Matuszewski,** na porządku dziennym znajduja się dwie sprawy budzące powszechne zainteresowanie a mianowicie **sprawa uwięzionych b. posłów i posłów nowoobranych w twierdzy Brześć.**

Regulamin, który będzie obowiązywał jeszcze w dniu dzisiejszym, pozwalać będzie nagłość wniosku uzasadniać, przyczem wygłoszone będzie jedno przemówienie przeciwko wnioskowi. Wskutek tego rozwinie się mała dyskusja nad obydwiema sprawami.

Wśród kół opozycyjnych utrzymują, że poseł Jan Nowodworski, który będzie uzasadniać wniosek klubu narodowego, przedstawi szereg faktów o sprawie brzeskiej.

Fakty takie ma również przedstawić poseł Niedziałkowski, który będzie przemawiał za nagłością wniosku Centrolewu. Dowiadujemy się, że w dyskusji zabierze głos z ramienia BBWR poseł Adam Koc.

Wysunięcie posła Koca na mówcę z ramienia klubu BB świadczy, **iż klub ten do sprawy brzeskiej przywiązuje dużą wagę i bynajmniej nie zamierza jej lekceważyć.**

380 osób zesłano na Syberję.

Ryga, 15 grudnia. (Telegram własny).

Donoszą z Moskwy, że w ciągu ostatnich dwuch tygodni zesłano na Syberję 380 osób, za antysowiecką propagandę oraz spekulację.

Marszałek Piłsudski

wyjechał wczoraj na Maderę.

Gen. Konarzewski objął czasowo kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa, 15 grudnia.

O godz. 7.45 Marszałek Piłsudski wyjechał zagranicę na dłuższy wypoczynek. Na pół godziny przed odejściem pociągu zebrali się w salonach recepcyjnych przedstawiciele rządu z premjerem Sławkiem na czele, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Larochem, szereg wyższych wojskowych z gen Sosnkowskim i Fabrycym.

NA PARĘ CHWIL PRZED ODEJŚCIEM POCIĄGU PRZYJECHAŁ W ZAMKNIĘTYM SAMOCHODZIE W TOWARZYSTWIE MAŁŻONKI I OBYDWU CÓRECZEK P. MARSZAŁEK.

W salonach recepcyjnych Marszałka Piłsudskiego powitał przy wejściu premjer Sławek, następnie ambasador Laroche. Marszałek przywitał w salonach wszystkich zebranych.

Marszałek był w mundurze wojskowym. Następnie p. Marszałek przeszedł na peron i wsiadł do salonki przyczepionej do pociągu pośpiesznego, który odchodzi do Wiednia. Po paru minutach pociąg ruszył i Marszałek Piłsudski odjechał.

Marszałkowi towarzyszy jedynie pułk. dr. Woyczyński. Przed odjazdem Marszałek rozmawiał jeszcze z obecnymi na dworcu oraz pożegnał się z przedstawicielami rządu.

Marszałkowi Piłsudskiemu wręczył talizman który chroni od złego wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz. Żegnając się z córeczką rzekł do niej:

— Jaga, Jaga, pisz do mnie nie na Berdyczów, ale na Maderę.

Do marszałka sejmu Świtalskiego na zapytanie, jak się czuje Marszałek rzekł:

Dziś, wskutek tej strasznej pogody i całodziennej szarugi kaszlę, mam nadzieję że w Tyrolu przejdzie mi to.

Gdy pociąg ruszył Marszałek, stojąc w otwartym oknie salonki, zasalutował, i powiedział:

— Do widzenia, panowie!

zaś do przedstawicieli korpusu dyplomatycznego: „Adieu messieurs".

Warszawa, 15 grudnia.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj dekret, powierzający kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych od 16 b.m. wiceministrowi gen. Konarzewskiemu.

Nacjonaliści austrjaccy grożą demonstracjami

w razie wyświetlania filmu Remarque'a.

Wiedeń, 15 grudnia.

Narodowi socjaliści i zbliżone do nich grupy protestują przeciwko wystawieniu filmu Remarque'a w Wiedniu i zapowiadają demonstrację. Socjalistyczne przedsiębiorstwo filmowe Riba, które nabyło film Remarque'a dla Wiednia, zapowiada, że film będzie bezwarunkowo wyświetlany. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 3 stycznia.

Poincare zachorował.

Paryż, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Opuszczając senat dziś o godz. 4 Poincare poczuł nagle atak duszności. W obecnej chwili Poincare odczuwa lekkie bóle w jednem płucu i dość silną duszność, jednakże nie ma gorączki.

Paryż, 15 grudnia

Po konsultacji chorego Poincarego, która trwała 45 minut, dr. Boidin odmówił bliższych wyjaśnień, ograniczając się do oświadczenia, że stan zdrowia Poincarego pozostaje bez zmiany.

Podatki w Ameryce

nie będą obniżone.

Nowy Jork, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rok temu, po załamaniu się giełdy, oświadczenie sekretarza skarbu Mellona o obniżeniu podatków było przyjęte z entuzjazmem, gdyż liczono na to, że fakt ten podniesie działalność rynku. Obecnie oświadczenie prezydenta Hoovera, że zniżka podatków nie może być dalej kontynuowana, przyjęte zostało przez Wall Street chłodno, gdyż koła te były już na to przygotowane informacjami, otrzymanemi z Washingtonu. Kwestja deficytu w sumie 150.000.000 którego pokrycie nastąpić ma nie drogą podniesienia podatków, ale za pomocą pożyczki skarbowej komentowana jest szeroko w sferach finansowych. W istocie jedyną podstawą dla zaciągnięcia takiej pożyczki jest optymistyczne przewidywanie nadejścia „tłustych" lat.

Katastrofa jachtu

7 osób poniosło śmierć.

Miami-Beach, 15 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Katastrofa na jachcie „Eureka" pociągnęła za sobą śmierć 7-miu osób. Większość z nich skoczyła do wody w chwili pierwszego wybuchu i utonęła, zaś drugi wybuch stał się przyczyną śmierci pozostałych. Jacht, który przybył na miejsce katastrofy, uratował wiele osób „Eureka" zatonęła.

Sowiety niezadowolone z polityki Niemiec.

„Izwiestja" przeciw porozumieniu francusko-niemieckiemu.

Moskwa, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass donosi: Komunikat agencji niemieckiej Conti w sprawie sytuacji międzynarodowej komentowany jest przez „Izwiestja" jako wyraz braku decyzji kół politycznych niemieckich w sprawie wyboru ogólnej linji niemieckiej polityki zagranicznej. Pomimo skandalicznego fiasca nadziei na zbliżenie z Francją, piszą „Izwiestja", pomimo niekorzystnych dla Niemiec kroków b. kierowników rządu francuskiego, koła polityczne niemieckie znowu spoglądają w kierunku Paryża. Napróżno rachują one na „radykalizację" gabinetu francuskiego. Nawet dzienniki warszawskie oceniają ten manewr polityków niemieckich jako oznakę słabości. Co zaś do porozumienia agencji Conti na temat stosunków sowiecko - niemieckich, to wykazuje ona, że Niemcy nie chcą wcale być czynne w dziedzinie rozwoju swych stosunków z Sowietami. Dowodzi to raz jeszcze braku niezależności Niemiec w ocenie dróg, jakiemi kroczy ich polityka zagraniczna.

Skarga niemiecka przeciw Polsce

opiera się na chwiejnych podstawach.

Paryż 15 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dzienniku „L'Ordre" de Givet omawia zajścia polsko-niemieckie na Górnym Śląsku i zaznacza tendencyjne omawianie tych wypadków przez dzienniki niemieckie. Typowym przykładem zachowania się prasy niemieckiej jest komunikat Agencji Wolffa o mniemanej napaści bojowców polskich na oddział Reichswehry przy przejeździe przez korytarz. W wiadomości tej mówiono nawet o kamieniach, któremi miano obrzucić wagony niemieckie. Po pewnym czasie ta sama agencja wiadomość tę odwołała.

Nie ulega wątpliwości — mówi Givet, — że skarga niemiecka do Ligi Narodów zawiera rzekome nadużycia popełnione przez władze polskie względem mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku i nie spotka się z życzliwem przyjęciem przez radę Ligi Narodów. Zbyt chwiejne są podstawy, na których skarga ta jest oparta. Niemcy stanowili na Górnym Śląsku stronnictwo polityczne, podlegające wszelkim fluktuacjom, na które każde ugrupowanie polityczne jest narażone. Powtóre przeprowadzanie wyborów jest kwestją wewnętrzną, a ta nie zależy bynajmniej od traktatów. Nakoniec fakty, na które powołuje się nota niemiecka, są wątpliwej autentyczności.

Doskonale scharakteryzował von Gerlach w dzienniku „Walt am Montag" notę, zaznaczając, że jedyny fakt, który zasługuje na uwagę w czasie wypadków na Górnym Śląsku, jest zabójstwo urzędnika polskiego przez niemców. Niemcy wiedzą dobrze — mówi w zakończeniu de Givet — że rada Ligi Narodów odrzuci ich skargę.

Rokowania polsko-litewskie w Berlinie.

Pierwsze posiedzenie delegacji.

Berlin, 15 grudnia

Dzisiaj odbyło się I posiedzenie komisji dla rokowań polsko - litewskich w myśl decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 18 września 1930 r. Posiedzenie odbyło się w gmachu poselstwa litewskiego pod przewodnictwem posła Sidikauskasa.

Na posiedzeniu delegat polski dyr. Szumlakowski przedstawił dwa projekty umów w sprawie uzupełnienia obecnej umowy polsko - litewskiej.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę dnia 17 b. m. w gmachu poselstwa polskiego.

Czy nastąpi uspokojenie w Indjach?

Konferencja „Okrągłego Stołu" trwa.

Londyn, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przeszło trzydziestu przedstawicieli hindusów i muzułmanów na konferencję Okrągłego Stołu udało się w ciągu onegdajszego popołudnia do premiera Mac Donalda w celu odbycia dalszej dyskusji nad kwestją ochrony mniejszości. Kwestja ta wprawdzie uważana jest za zagadnienie wewnętrzno - indyjskie, obchodzące samych hinduców i muzułmanów, jednakże osobista pomoc premjera w akcji, zmierzającej do osiągnięcia porozumienia, została zapewniona delegatom, w ciągu ostatnich zebrań. Delegaci opuścili wczoraj Chequers, wiejską rezydencję premjera, przed wieczorem i powrócili do Londynu. Żadne oświadczenie w tej sprawie nie ukazało się, lecz wiadomo, że zostały ustalone dalsze zebrania.

Londyn, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sir John i lady Simon przyjęli wczoraj delegatów, biorących udział w konferencji Okrągłego Stołu, na śniadaniu w Wadham College w Oxfordzie. Omawiając prace konferencji, sir John Simon przypomniał, że w jego własnym liście do premjera była zawarta propozycja, której rezultatem jest obecnie odbywająca się konferencja. Następnie dodał: „I panowie i ja i wszyscy, którzy badają zagadnienie indyjskie, dokładnie sobie zdają sprawę, jak wiele jest do zrobienia by wcielić powszechne opinje w plan, któryby mógł być wykonanym. Lecz najważniejszem ze wszystkiego jest duch, w jakim prace zostały podjęte i przekonanie, że żadne rozwiązanie zagadnienia tego nie może być osiągnięte ani groźbą, ani aktami terroru.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Nowy gabinet francuski

stanie w czwartek przed parlamentem.

Paryż, 13 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wobec zrzeczenia się udziału w gabinecie przez Lavala, Flandina, Pietriego i Ricolfiego, Steeg podjął o godz. 1-ej rano rokowania i o godz. 2.20 utworzył ostatecznie gabinet w następującym składzie:

Steeg — prezes rady ministrów i minister kolonij, Briand — sprawy zagraniczne, Leygues — sprawy wewnętrzne, Albert Sarraut — marynarka i sprawy wojskowe, Cheron — sprawiedliwość, Gemain Martin — finanse, Palmade — budżet, Barthou — ministerstwo wojny, Georges Bonnet — min. poczt i telegrafów i telefonów, Queuille — zdrowie publiczne, Chautemps — oświata publiczna, Loucheur — handel, Boret — rolnictwo, Daladier — roboty publiczne, Painleve — lotnictwo, Danielou — marynarka handlowa, Grinda — praca, Thoumyre — emerytury.

W skład rządu wejdą pozatem następujący podsekretarze stanu: W prezydjum rady ministrów — Marchandeau, w ministerstwie spraw wewnętrznych — Rene Coty, do spraw handlu i gospodarki narodowej — Leon Meyer, w ministerstwie rolnictwa — Cautru, w ministerstwie lotnictwa — Riche, w ministerstwie kolonji — August Brunet, w ministerstwie finansów — Barety, w ministerstwie pracy — Mounie, w ministerstwie robót publicznych — Gourdeaux, w ministerstwie wojny — Millot. Podsekretarjat stanu do spraw sztuk pięknych obejmie Berthod, do spraw wychowania fizycznego — Frederic Brunet.

Paryż, 15 grudnia.

Prasa omawia obszernie ukonstytuowanie się nowego gabinetu. Dzienniki dzielą się na dwa wręcz sobie przeciwne obozy. Organy lewicowe dowodzą, że senator Steeg potrafił urzeczywistnić t. zw. koncentracje stronnictw republikańskich i posiada wszelkie dane utrzymania się przy władzy.

Czwartkowe głosowanie—pisze „Ere Nouvelle" — powinno zgrupować dokoła gabinetu wszystkich prawdziwych republikanów i wszystkich demokratów, zasiadających w Izbie deputowanych. Ważniejsza większość pozostała nieprzejednana—mówi dziennik „Le Figaro"—nie zważając na chwilowe odstępstwo kilku ludzi o słabem sercu oraz zbyt ambitnych i naiwnych. Większość ta powinna wziąć znowu w ręce kierownictwo, które radykali wyrwali jej podstępnie. W dzienniku „L'Ordre" Emil Bure wzywa do obalenia gabinetu senatora Steega przy pierwszem jego ukazaniu się przed Izbą deputowanych.

116 miljonów dolarów

na pomoc dla bezrobotnych w Ameryce

Waszyngton, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wspólnej konferencji senatorów i członków izby reprezentantów postanowiono usunąć z projektu ustawy w sprawie praw użyteczności publicznej dla zapobieżenia kryzysowi bezrobocia, poprawkę senatora Robinsona, zmierzającą do pozbawienia prezydenta oraz gabinetu prawa rozporządzania uchwalonemi sumami. Na tejże konferencji wypowiedziano się również za przyjęciem kredytów w wysokości 116 miljonów dolarów na wspomniany wyżej cel.

3 miesiące więzienia

za pobranie odstępnego za mieszkanie.

Radom, 15 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sąd okręgowy w Radomiu rozpatrywał ostatnio sprawę o lichwę mieszkaniową. Jest to pierwszy tego rodzaju proces w Radomiu. Oskarżoną była niejaka Felicja Michalska, która zażądała i przyjęła tytułem odstępnego za wynajęcie pokoju 600 zł., niezależnie od obowiązkowego komornego. Sąd okręgowy przychylając się do wniosku prokuratora, skazał Michalską na 3 miesiące więzienia.

Wstrzymanie emigracji do Brazylji.

Paryż, 15 grudnia.
(Telegram własny).

Donoszą z Rio de Janeiro, że rząd brazylijski wydał dekret, na mocy którego wstrzymana została imigracja do Brazylji na przeciąg jednego roku, t. zn. do 1 grudnia 1931 roku do 1 grudnia 1932 roku.

Wyjątek mają stanowić tylko ci robotnicy, którzy w chwili wydania powyższego dekretu posiadali podpisane już kontrakty z pracodawcami.

W bagnie intryg i nadużyć.

Komisja Izby Deputowanych, wybrana dla wyjaśnienia ról, jakie odegrali członkowie byłego rządu i politycy parlamentarni w aferze Oustrica, ogłosiła swe pierwsze sprawozdanie. Opublikowane przez nią dokumenty — protokuły zeznań przesłuchanych świadków i oficjalna korespondencja ministerstwa skarbu, handlu i spraw zagranicznych, oraz ambasady francuskiej w Rzymie — przerosły niespodziewanie wszelkie oczekiwania, stwarzając **ohydny obraz zgnilizny moralnej, panującej wśród najwyższych czynników polityki francuskiej.**

Raz dotknąwszy zakrzepłej warstwy dyplomatycznego milczenia, okrywającej od lat tę aferę, natrafiono na bagno bez dna. Osuszanie tego bagna wymagać będzie jeszcze długiej, mozolnej, a odrażającej pracy. Narazie brud, wydobywany kubłami z odmętów, rozlewając się na powierzchni życia publicznego, **zalał Francję gęstą masą lepkiego, cuchnącego błota.** Ponieważ się to dzieje w czasie zaognionej walki stronnictw o utworzenie nowego gabinetu, w której przeciwnicy, z taktycznych względów, pociągają partje polityczne do odpowiedzialności moralnej za czyny ich członków — **przedstawia Izba i Senat widok jednej wielkiej kałuży;** parlamentarzyści i publicyści, brodząc w niej, bryzgają na wszystkie strony, nie oszczędzając i najczystszych do tej pory postaci politycznej Francji. Dotychczasowe badania komisji wykazały w ogólnym zarysie następujący stan rzeczy:

Włoskie towarzystwo produkcji sztucznego jedwabiu S. N. I. A. Viscosa, znajdując się w roku 1926 w złem położeniu materjalnem, zwróciło się, w poszukiwaniu kapitałów, do francuskiego bankiera Oustrica z propozycją **wprowadzenia na rynek francuski 500.000 swych akcyj o łącznej wartości nominalnej ćwierć miljarda franków.** Dla wprowadzenia tych akcji na giełdę francuską potrzebne było zezwolenie francuskiego ministerstwa skarbu, które zasięgnąć musiało opinji ambasady francuskiej w Rzymie. Oustric zwrócił się w tej sprawie do byłego sekretarza Stanu i deputowanego skrajnej lewicy, p. Gastona Vidal. Vidal zdołał w krótkim czasie wpłynąć na ówczesnego ambasadora francuskiego we Włoszech, pana Rene Besnard i uzyskać jego poparcie w ministerstwie spraw zagranicznych. Wbrew raportom komercjalnego attache ambasady, wykazującym niezbicie, że **Snia Viscosa znajduje się w przededniu ruiny, wbrew ujemnej opinji ekspertów ministerstwa handlu i wbrew sprzeciwom odnośnego departamentu ministerstwa skarbu** — starał się ambasador udowodnić, że względy dyplomatyczne wobec Włoch nakazują bezwarunkowo dopuszczenie Viscosy na giełdę paryską.

Ówczesny minister spraw zagranicznych i szef gabinetu, Briand, zlekceważywszy raport komercjalnego attache, również odniósł się przychylnie do tej sprawy. Co więcej: **nie przestrzegając tajności raportu, wydał Briand ten dokument poplecznikowi Oustrica, owemu panu Vidal, który u niego interwenjował.** Poparcie przekupionego ambasadora i przekupionego nowomianowanego wówczas ministra skarbu p. Peret, oraz przychylne stanowisko Brianda zadecydowało — wbrew rzeczowym sprzeciwom podległych im czynników — na korzyść Oustrica. Akcje Snia Viscosa dopuszczone zostały na giełdę paryską, a **sekretarz Stanu Vidal, ambasador Besnard i minister finansów Peret otrzymali od Oustrica wysokie wynagrodzenie miesięczne, jako „prawni doradcy" jego koncernu.**

Jak przewidywali eksperci, bank Oustrica i wszystkie finansowane przez niego przedsiębiorstwa, **załamały się,** przynosząc olbrzymie straty francuskim akcjonarjuszom. Bankructwo Oustrica znalazło w tej chwili oddźwięk w Izbie i p. Peret, sprawujący w ostatnim gabinecie p. Tardieu funkcje ministra sprawiedliwości, **pociągnięty został przez opozycję do odpowiedzialności.** Tardieu fałszywie informowany przez Pereta o szczegółach sprawy, **stanął — w dobrej wierze w jego obronie.** Stworzona na wniosek socjalistów komisja ankietowa zaczęła badać tę sprawę. Przewidując, że i opozycja, radykalni i socjaliści, nie są w tej aferze bez zmazy, rozszerzył Tardieu agendy komisji ze sprawy Pereta **na całą kwestję Oustrica i inne, związane z nią ciemne afery parlamentarno - giełdowe.** Peret i dwaj sekretarze stanu z gabinetu Tardieu, również w tę sprawę wmieszani, podali się do dymisji, by odpowiadać przed komisją nie jako członkowie rządu, lecz jako ludzie prywatni. Ciężkie zarzuty opozycji, starającej się zdyskredytować Tardieu w oczach opinji, okazały się bezpodstawne a polityczne korzyści, które lewica obiecywała sobie wyciągnąć ze skompromitowania gabinetu Tardieu, zawiodły. Tardieu, obalony w Senacie z przyczyn czysto parlamentarnych, **oczyszczony został z wszelkich podejrzeń.** Ale raz rozpoczęte prace komisji ankietowej nie dały się stłumić, a choć reprezentanci wszystkich partyj, zwłaszcza zaś lewicy i radykałów, byli w tę brudną sprawę wmieszani i choć w ich interesie leżałoby zatuszowanie dalszego śledztwa, niepodobna, jak dotąd przynajmniej — wobec oburzenia opinji publicznej — wstrzymać działalność komisji. Niewiadomo jednak jaki obrót weźmie ta sprawa i czy względy prestiżu wobec kraju i zagranicy nie przeważą z czasem nad względami sprawiedliwości, nakazując zasypanie tego polityczno - giełdowego bagna piaskiem zapomnienia.

Narazie lepią z tego błota wszystkie partje **pociski do walki politycznej.** Sprawa ta, kompromitująca życie polityczne Francji, zasługuje sama przez się na uwagę Europy. Po oczyszczeniu dotychczasowego premjera od zarzutów, mniej interesować nas wprawdzie mogą losy różnych minorum gentium polityków i parlamentarzystów.

Ale w aferę Oustrica **wmieszany został Arystydes Briand,** w którym — niezależnie od oceny jego działalności — czci cała Europa człowieka wielkiej, czystej woli, jednej z nielicznych świetlanych postaci naszej ciemnej, powojennej — czyteż przedwojennej — epoki. Zamknąwszy w swem biurku ów niekorzystny raport z Rzymu, starał się go Briand dość usilnie zatuszować; miast traktować go jako tajny dokument, pokazał go następnie płatnemu agentowi Oustrica; popierając wreszcie Oustrica wbrew świetnie udokumentowanym sprzeciwom urzędników ambasady, ministerstwa handlu i ministerstwa finansów, zasłaniał się enigmatycznemi względami dyplomatycznemi.

Za to lekkomyślne, czy niedbałe postępowanie **odpowiedzialny jest minister Briand tylko wobec Francji.** Ale Briand jest czemś więcej niż francuskim ministrem: jako wielki europejczyk jest Briand odpowiedzialny przed Europą za ciemne praktyki, które mu jego przeciwnicy zarzucają, żądając, by i on poddał się przesłuchaniu komisji ankietowej. I tego też sobie życzyć należy, domagając się, by **Briand w oczach Europy zmył błoto, którem twarz jego splamiono.** Śledząc bacznie wielki skandal finansowy francuski, przerastający zdaniem wielu publicystów nietylko aferę Hanau, ale nazwany przez niektórych nawet „Super - Panamą", musi opinja europejska czuwać nad tem, by bagno zgłębione zostało aż do dna!

J. M.

Stan oblężenia w Hiszpanji.

Wszelka władza przekazana została wojsku.—Odezwa republikańska do żołnierzy.—Masowe aresztowania.

Sytuacja nadal jest groźna.

Madryt, 15 grudnia.
(Telegram własny)

W dniu dzisiejszym rząd ogłosił na terenie całego państwa stan oblężenia. Wszelka władza przeszła z rąk osób cywilnych do władz wojskowych. Mieszkańcom Madrytu nie wolno opuszczać miasta bez uprzedniego zezwolenia gubernatora miasta.

W ciągu dnia wczorajszego władze przeprowadziły w całym kraju szereg aresztowań. Między innemi zatrzymano syna b. ministra konserwatywnego Maura. W Saragossie aresztowano wszystkich przywódców związków robotniczych.

Madryt, 15 grudnia.
(Telegram własny).

Aeroplan rozrzucał dzisiaj nad Madrytem następującą odezwę: „Żołnierze! Ubiegłej nocy w całej Hiszpanji wybuchła długo oczekiwana rewolucja republikańska, w której bierze udział lud i armja. Wiadomości jakie nadchodzą do nowego rządu z wszystkich stron prowincji potwierdzają oczekiwane zwycięstwo.

Dla uniknięcia niewinnych ofiar i pokazania całemu światu, że naród hiszpański pragnie pokoju, sprawiedliwości i pracy, oraz sam sobą rządzić potrafi, jest konieczne, byście, wy, żołnierze, do ruchu tego przyłączyli się, ABY W TEN SPOSÓB MOŻNA BYŁO UNIKNĄĆ WOJNY DOMOWEJ.

Jeżeli przyłączycie się do ruchu republikańskiego, uczynicie to dla dobra ojczyzny i republiki. Jeżeli tego nie uczynicie, MOŻECIE PAŚĆ JAKO PIERWSZE OFIARY REWOLUCJI.

Jeżeli się nie podporządkujecie rozkazom nowego rządu, KOSZARY WASZE BĘDĄ ZBOMBARDOWANE W CIĄGU PÓŁ GODZINY.

Żołnierze, niech żyje Hiszpanja, niech żyje republika!"

ODEZWA TA MA BYĆ SYGNAŁEM DO ROZPOCZĘCIA REWOLUCJI.

Do tej pory ogłoszono strejk generalny w Santander, Bilbao, Walencji, San Sebastjan, Barcelonie i w innych większych ośrodkach. W Madrycie silne oddziały policji i wojska patrolują po ulicach. Krążą pogłoski, że słynny lotnik Franco znajduje się w Madrycie i objął naczelną komendę nad wojskami powstańczemi. Sytuacja jest bardzo poważna.

Oporto, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Krążą pogłoski, że wobec tego, iż kilku zbuntowanych lotników przeleciało nad Madrytem hiszpańskie ministerstwo wojny wydało rozkaz bombardowania aerodromów, skąd wyleciały samoloty. Wg. wiadomości półurzędowych bunt ogarnął eskadry lotnicze w San Sebastjan i Sevilli.

Powstanie na lotnisku t. zw. „Czterech wiatrów", gdzie 500 zbuntowanych żołnierzy wraz z kilkunastu oficerami rozbroiło straż i zabrało z magazynów amunicję ładując ją na samoloty, zostało stłumione, po półgodzinnem bombardowaniu przez wierne rządowi wojska artyleryjskie lotniska. Liczba ofiar strzałów armatnich nie jest znana.

Mjr. France i trzech lotników, którzy kierowali ruchem w ośrodku lotniczym „Czterech wiatrów" opuścili swych towarzyszy i odlecieli na 4 samolotach w nieznanym kierunku.

Pożyczka francuska dla Polski

na wykończenie magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia.

Warszawa, 15 grudnia.

Wczoraj minister Kühn przyjął przedstawicieli konsorcjum francuskiego Schneidera i Creuzauta **w sprawie udzielenia pożyczki na dokończenie budowy magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.**

Przedstawiciele tego konsorcjum **złożyli ministrowi oficjalną ofertę w sprawie utworzenia spółki z rządem polskim na dokończenie budowy i prowadzenie eksploatacji magistrali węglowej na warunkach koncesyjnych.**

Minister po zapoznaniu się ze szczegółami oferty i warunkami po rozpatrzeniu jej i omówieniu z ministerstwem skarbu, udzieli przedstawicielom konsorcjum odpowiedzi.

Katastrofa kolejowa w Zagrzebiu.

3 osoby zabite, kilkanaście rannych

Wiedeń, 15 grudnia.
(Telegram własny).

Donoszą z Zagrzebia, że wczoraj po południu miała miejsce na dworcu **katastrofa kolejowa, w której zginęły trzy osoby.**

Około godz. 4-ej po południu przybył pociąg osobowy wiozący chłopów, którzy przywieźli produkty rolne na targ niedzielny. Gdy jeszcze znajdowali się na szynach wyładowując swe tłomoki **manewrujący pociąg najechał na grupę, składającą się z 10 osób. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, a kilkanaście osób zostało rannych.**

Podczas katastrofy rozgrywały się **straszliwe sceny.** Kobiety, znajdujące się pod kołami lokomotywy **wołały głośno o ratunek, który niestety, nie nadchodził.**

Wkrótce po katastrofie **został aresztowany naczelnik stacji oraz jego zastępca, którzy byli na dworcu nieobecni,** chociaż w tym czasie powinni byli pełnić służbę.

Reforma ubezpieczeń społecznych.

Dziesięć różnych systemów. — Jedna instytucja — jeden system. — Świadczenia będą rozszerzone.

W roku 1928 opracowany został projekt całkowitej reformy ubezpieczeń społecznych. Obecnie po 2 i pół latach wraca ta sprawa ponownie na porządek dzienny, zaś dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o Kasach Chorych jest **pierwszym krokiem na drodze do jej realizacji.**

W chwili obecnej obowiązuje w Polsce aż **dziesięć różnych systemów** ustawowych w zakresie ubezpieczeń społecznych, przyczem w każdej z czterech dzielnic ubezpieczenia te są w inny sposób ze sobą skombinowane.

Górnik górnośląski np. podlega aż **pięciu instytucjom,** z których każda prowadzi go w swej ewidencji, oblicza jego składki, udziela mu świadczeń i kontroluje. Są to: **Kasa Chorych, Zakład Ubezpieczeń na wypadek Inwalidztwa, Kasa Pensyjna Spółki Brackiej, Zakład ubezpieczeń od wypadku i Fundusz Bezrobocia.** Oczywiście, iż w tych warunkach scalenie a więc zjednoczenie wszystkich ubezpieczeń w jednej instytucji wysuwa się na plan pierwszy.

W tym samym kierunku idzie obecny dekret co i poprzedni projekt: tworzy się Kasy Ubezpieczeń Społecznych, jako najniższe jednostki organizacyjne. Zakłady Ubezpieczeń, obejmujące kilka lub kilkanaście kas oraz **Izbę** Ubezpieczeń, jako najwyższą instancję w tej dziedzinie.

Scaleniu natomiast nie podlegają dwa ubezpieczenia: **emerytalne dla pracowników umysłowych i na wypadek bezrobocia dla wszystkich pracowników.** Wyłączenie tych dwuch instytucyj z ogólnej Izby Ubezpieczeń umotywowane jest tem, iż: 1) zachodzi zbyt duża różnica pomiędzy emeryturą pracownika umysłowego, przyznaną mu w poprzedniej ustawie, a emeryturą, wprowadzoną obecnie dla pracowników fizycznych (ta ostatnia waha się w granicach od 70 do 130 zł. miesięcznie), 2) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia ma odmienny charakter, ryzyko ubezpieczeniowe nie pozostaje tu w związku ze stanem organizmu ubezpieczonego (choroba, wypadek, inwalidztwo), ale z biegiem konjunktury gospodarczej i wymaga odrębnego traktowania.

Dalszą zmianą, która ma nastąpić, jest rozszerzenie ubezpieczeń również na wszystkich pracowników rolnych (dotąd wieś z niewielkiemi wyjątkami (Wielkopolska) ubezpieczeniom nie podlegają), na służbę domową, która podlega ubezpieczeniu tylko na wypadek choroby, na pracowników przedsiębiorstw nie obliczanych na zysk i nie posiadających motorów.

Ogólna liczba ubezpieczonych dojdzie zapewne do **jakichś 3 i pół miljona osób,** co przy 12 proc. składce i przy przeciętnym zarobku, wynoszącym dla miasta 7 zł. dla wsi 3 i pół zł. dziennie, da rocznie Izbie Ubezpieczeń **około 900 miljonów złotych,** tytułem składek, a więc prawie dwa razy tyle co obecnie. W stosunku zatem do tego, co jest obecnie, składka w zreformowanem ubezpieczeniu będzie obniżona dla przemysłu (świadczenia będą rozszerzone), natomiast w rolnictwie ciężar składek ponoszących na rzecz ubezpieczeń będzie zwiększony.

Świadczenia według nowej ustawy mają być rozszerzone. Obecnie leczyć się może ubezpieczony **39 albo 52 tygodnie,** po reformie zaś **lecznictwo będzie czasowo nieograniczone.** Jedynie za lekarstwa obecnie bezpłatne, zwracać się będzie 10 proc. ich rzeczywistej wartości, co dla jednego roku np. 1929 dałoby oszczędność 1,8 miljona złotych. Renta wypadkowa ma być przy 100 procentach niezdolności do pracy podniesiona z 66 2/3 proc. do 80 proc. płacy podstawowej. Robotnicy uzyskują ubezpieczenie na starość w postaci renty inwalidzkiej, która ma się składać z części stałej, wynoszącej dla wszystkich jednakową sumę (około 20 zł. miesięcznie) i z kwoty zmiennej, zależnej od indywidualnych warunków ubezpieczonego, dochodząc po 30 latach ubezpieczenia do maksimum, wynoszącego 45 procent płacy. Wreszcie reforma wprowadza nowy typ ryzyka, mianowicie ryzyka choroby zawodowej (zatrucie ołowiem, rtęcią, zakażenie węglikiem). Nabawienie się zatem takiej choroby w toku pracy uznane jest jako nieszczęśliwy wypadek i daje prawo do renty z tego tytułu.

J.

Schwytano ją w kościele na świętokradztwie.

Sąd skazał Adamczewską na 6 mies. więzienia

W zakrystji kościoła Najświętszej Marji Panny przy placu Kościelnym zjawiła się młoda niewiasta, która zwróciła się do zakrystjana, pytając go,

czy mogłaby się zobaczyć z księdzem.

Zakrystjan odpowiedział jej, że chwilowo księża są nieobecni.

Niewiasta w godzinę później po raz drugi zjawiła się w kościele. Gdy i tym razem nie zastała żadnego z księży, wdała się w rozmowę z zakrystjanem, któremu oznajmiła, iż przyniosła srebrne woto, celem poświęcenia go.

Zakrystjan zainteresował się

pochodzeniem wota.

Niewiasta, od której zażądał podania nazwiska sprzedawcy, zmieszała się i miast odpowiedzi skierowała się ku wyjściu.

Zakrystjan nie pozwolił już jej odejść i zażądał,

by poszła z nim do komisarjatu.

Niewiasta oparła mu się, lecz w końcu uległa jego woli.

W komisarjacie przedewszystkiem wylegitymowano ją. Nazywała się Janina Adamowska i nie mając żadnego dachu nad głową, ostatnio znalazła przytułek w domu noclegowym przy ulicy Cmentarnej.

W toku śledztwa przyznała się, iż któregoś dnia

skradła wota w kościele Św. Krzyża.

Miała zamiar je sprzedać, gdyż przymierała głodem lecz tknięta wyrzutami sumienia, postanowiła zaofiarować je jednemu z księży kościoła Najświętszej Marii Panny.

Adamczewską osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Maurera.

Oskarżał prokurator Chawłowski.

Adamczewska na sprawie powtórzyła to samo, co mówiła na śledztwie.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, wyniósł wyrok, mocą którego Adamczewska została skazana na 6 miesięcy więzienia.

as.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

WTOREK, dnia 16 grudnia 1930 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.35—15.50 Chwilka lotnicza (tr. z W-wy). 15.50—16.10 Odczyt rządowy (tr. z W-wy). 16.15—16.30 Program dla dzieci: gwiazdkowe „Poczytajmy sobie" — wygł. H. Ładosz (tr. z W-wy). 16.30—17.15 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.15—17.40 „O Stanisławie Brzozowskim" — prof. St. Adamczewski (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Popularny koncert symfoniczny. Wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i Benedykt Górecki (fagot) (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikaty Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień następny. 19.25—19.35 Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.50 Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 19.50—20.00 Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 Felieton z W., 20.15—20.30 Przerwa. 20.30—22.15 Koncert Jana Kiepury (międzynarodowy z Warszawy) z udziałem Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Na fortepianie towarzyszy I. Urstein. 22.15—22.35 Płyty gramof. z W-wy. 22.35—24.00 Komunikaty: meteorol. polic., sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Środa, dnia 17 grudnia 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.35 — Przerwa. 15.35—15.50 — Kwadrans harcerski. 15.50—16.10 — „Radjo-kronika" — wygł. dr. M. Stepowski (tr. z Warszawy). 16.15—16.45 — Kwadrans dla najmłodszych. „O małym Misiu, który nie chciał spać" Ewy Szelburg - Zarembiny. Program dla dzieci starszych: „O ciekawych doświadczeniach z magnesem" opowie inż. Eugenjusz Porębski (tr. z W-wy). 16.45—17.15 — Płyty gramofonowe z W-wy. 17.15—17.40 — „Rodin i jego sekretarz" — wygł. M. Hulewicz (tr. z Wilna). 17.45—18.45 — Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z Warszawy). 18.45—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. programu na dzień następny. 19.25—19.35 — Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.50 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 19.50—20.00 Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 — Kwadrans buchaltera z W-wy. 20.15—20.30 Feljeton p. t. „Rzeczy najmniejsze" wygł. inż. E. Porębski (tr. z W-wy). 20.30—20.45 — Muzyka z W-wy. 20.45—21.00 — Kwadrans literacki. Włodzimieerz Perzyński: „Z życia autora dramatycznego (tr. z W-wy). 21.00—22.30 — Koncert narodowościowy polski. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga, Irena Dubińska (skrz.), Z. Barcewiczowa (fort.), Urstein (akomp.). 22.30—24.00 — Komunikaty: meteorologiczny, polic., sport oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Święto dziecka.

Pamiętajmy o najbiedniejszej dziatwie łódzkiej.

Boże Narodzenie jest *świętem dziecka.* W każdej rodzinie więcej lub mniej zamożnej, mogącej pozwolić sobie na zrobienie niespodzianki, myśl skupia się przedewszystkiem około swoich najmłodszych, około tych milusińskich, którzy nietylko przysparzają zmartwienia rodzicom, ale również są ich największą radością, są radością dziadków, ciotek, wujaszków i rodzeństwa.

Kiedy zbliża się *dzień gwiazdki,* wzmaga się zaciekawienie i małe Zosieńki, Jadziunie, Tadziki, Antosie i jak im wszystkim tym przenajmilszym na imię, nie mogą się doczekać tej chwili, kiedy coś nieoczekiwanego, coś niewiadomego ma ich uradować.

Ale nie wszystkie Marynie i Hanusie i nie wszystkich Wojtusiów i Kaziów oczekiwać będzie w tym roku to coś niespodziewanego, wyśnionego i szczegółowo omówionego w długich rozmowach z mamusią i rodzeństwem.

Nie utartym zwyczajem, lecz w pełni świadomości, że sprawa znajdzie całkowite zrozumienie, zwracamy się do tych wszystkich, którzy sercem i myślą są z dziećmi, aby raczyli czynem wedle swej możności i woli łaskawie pomóc i przyczynić się do tego, ażeby i *najbiedniejsza dziatwa miasta Łodzi przeżyła chwilę radości.* — Zwracamy się z wielką i serdeczną prośbą o łaskawe przyczynienie się do opromienienia dnia tego, kiedy w oczętach tych wszystkich małych i najmniejszych obywateli zagorzeje oczekiwanie czegoś, co ma się stać, co ma ich spotkać, co jest tak długo wyczekiwane i tak upragnione.

Na datek w naturze lub w gotówce wedle woli i możności chciejmy się dla tych najbiedniejszych złożyć.

Łaskawe zaofiarowania za pokwitowaniem przyjmowane będą przez komitet niesienia pomocy najbiedniejszym w biurze kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, ul. Piotrkowska Nr 104, w godz. od 9-ej rano do 20-ej (8 wiecz.) do dnia 17 grudnia r. b.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupty (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 13 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: Kontrakty południowe: styczeń 9.58 luty 9.68, marzec 9.85, kwiecień 9.96, maj 10.12 czerwiec 10.18, lipiec 10.28 sierpień 10.38, wrzesień 10.43, październik 10.50 grudzień 9.45. Zamknięcie: styczeń 9.52, grudzień 9.45 Loco 9.60.

Nowy Orlean, 13 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.55, marzec 9.82 maj 10.07, lipiec 10.22, październik 10.47, grudzień 9.47 Loco 9.70.

Liverpool, 13 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.15, luty 5.20, marzec 5.27 kwiecień 5.33, maj 5.40, czerwiec 5.45, lipiec 5.51 sierpień 5.55, wrzesień 5.[illegible], październik 5.61, listopad 5.68, grudzień 5.12, Loco 5.26.

Liverpool, 13 grudnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7.33, marzec 7.44 maj 7.62, lipiec 7.79 październik 8.14, grudzień 7.33 Loco 7.90.

Aleksandria, 13 grudnia.

Bawełna egipska—zamknięcie Sakellaridis: styczeń 14.09, marzec 14.70, maj 15.22, lipiec 15.55, listopad 16.50, Ashmouni luty—, kwiecień 10.76, czerwiec 11.15, październik 11.55, grudzień 10.15.

KRONIKA

GRUDZIEŃ **16** WTOREK

Dziś Wa'erjana
Jutro Euzebjusza

Wschód słońca	7.38
Zachód słońca	15.27
Wschód księżyca	01.06
Zachód księżyca	12.56
Długość dnia	7.22
Ubyło dnia	?.30

Ofiary ślizgawicy.

Trzy ciężkie wypadki.

W dniu wczorajszym, wskutek ślizgawicy, miały miejsce trzy wypadki, zanotowane przez kronikę, pogotowia.

Wracający ze szkoły 9-letni Henryk Minor, syn robotnika, zamieszkały przy ul. Lipowej 62, poślizgnął się przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu ręki. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł malca do szpitala Anny-Marji.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Wysokiej 33, gdzie poślizgnęła się czerpiąca wodę ze studni, 61-letnia Marja Grzelak, lokatorka wspomnianej posesji. Upadając, nieszczęśliwa doznała rozbicia głowy. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł staruszkę do szpitala św. Józefa.

Trzeci wypadek poślizgnięcia miał miejsce przy ul. Rzgowskiej, gdzie obok posesji nr. 12 upadł w czasie ślizgania się po chodniku 14-letni Feliks Augustyniak, syn robotnika, zamieszkały na Chojnach, odnosząc złamanie lewej nogi. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Augustyniaka do szpitala św. Józefa. (a).

Zaczadzenie 6 osób

Straszny wypadek w domu przy ulicy Młynarskiej.

Dziś rano jeden z lokatorów domu przy ulicy Młynarskiej 63, mając jakiś pilny interes do zamieszkałego w tej kamienicy Felczaka, nie mógł się w żaden sposób dostukać do drzwi jego mieszkania.

Tknięty złem przeczuciem wezwał dozorcę domu, który postanowił udać się do komisarjatu. Przybyli policjanci wyważyli drzwi mieszkania.

Przedstawił im się wówczas okropny widok. Stefan Felczak oraz cała jego rodzina, składająca się z pięciu osób spoczywali w łóżkach, zdradzając bardzo słabe oznaki życia.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie.

Przybyły lekarz stwierdził, że Felczakowie ulegli zaczadzeniu w nocy w czasie snu, skutkiem wadliwej budowy pieca.

Stan wszystkich ofiar wypadku, między innemi niemowlęcia, liczącego zaledwie kilka tygodni, jest bardzo ciężki.

Wichura ze śniegiem

szalała wczoraj w Małopolsce Wschodniej.

Komunikacja kolejowa była na wielu linjach utrudniona.

W ciągu nocy z soboty na niedzielę oraz dnia wczorajszego w całej Polsce jak donosi „ABC" — spadły obfite śniegi, pokrywając ziemię warstwą, wynoszącą na terenach wschodnich Polski 1 mtr. i wyżej. Śniegi spadły też w Małopolsce oraz w okolicach Warszawy.

Szalejąca blisko 36 godzin śnieżyca zasypała tory kolejowe tak, że pociągi, kursujące na linjach lwowskich oraz w dyrekcji radomskiej, do której należą linje ziem wschodnich, przychodziły do stacyj macierzystych z opóźnieniem 2 i 3-godzinnem.

W ciągu dnia wczorajszego wiele pociągów na kresach stało w polu, nie mogąc przebić się przez zaspy śnieżne. Ponieważ jednocześnie temperatura wynosiła 2 st. powyżej zera, śnieg był wilgotny, trudny do usunięcia z torów. Wysłane ze Lwowa, Równego i Brześcia pługi śnieżne, mające za zadanie oczyścić drogę pociągom, które utkwiły w zaspach śnieżnych, same nie mogły przebić się przez zaspy i uległy wykolejeniu. Dopiero kadry robotnicze łopatami usuwały zatory śnieżne.

Szybkość huraganu dochodziła do 20 mtr. na sekundę. Szereg pociągów zupełnie nie wyruszył. Na linji Tarnopol—Lwów ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany, gdyż jest tam linja jednostronna, a między Zborowem i Pluchowem od 10 godzin tkwi pociąg nr. 212. Odwołano również kilka pociągów, idących z Równego do Warszawy oraz do Zdołbunowa i z powrotem.

Szereg pociągów stał w polu po 2 godziny i więcej. Na linji Brześć—Kowel pociąg warszawski Nr. 841 stał 2 i pół godziny; pod Dubnem na linji Zdołbunow—Równe został zatrzymany pociąg 2512, stojący godzinę, nim nadeszły pługi śnieżne z Równego. Na linji Stojanów—Łuch przez półtorej godziny stał pociąg 2312. Na linji Równe—Kowel pociąg osobowy, idący z Warszawy, i pociąg pośpieszny ze Lwowa, stały po 2 godziny między stacjami Kowel — Kamień Koszyrski.

Fabryki będą unieruchomione.

Inspektorat pracy nie może interwenjować w tej sprawie.

W dniu wczorajszym do okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza zgłosiła się delegacja klasowego związku włókniarzy z p. Walczakiem na czele. Delegacja złożyła protest przeciwko zamierzonemu unieruchomieniu zakładów przemysłowych w Łodzi, wyrażając przekonanie, iż nic nie stoi na przeszkodzie, by praca w okresie tygodni świątecznych prowadzona była normalnie. Delegacja prosiła p. inspektora o przesłanie tego protestu do ministerstwa pracy.

W odpowiedzi insp. Wojtkiewicz oświadczył, że poza przekazaniem protestu nie może nic przedsięwziąć w tej sprawie, z tego powodu, iż zakłady przemysłowe formalnie wymówiły pracę robotnikom, a do spraw wewnętrznych firm przemysłowych inspektorat pracy nie może się mieszać.

Robotnicy pracują tedy ostatni tydzień normalnie. Później nastąpi dwutygodniowa przerwa. (i).

Zniknięcie 14-letniej dziewczynki

Wszelkie dotychczasowe poszukiwania policji nie odniosły skutku

Czyżby porwanie przez handlarzy żywym towarem?

Przy ul. Brzeskiej 84 zamieszkuje rodzina Nerdalskiego, którego „okiem w głowie" jest jego 14-letnia córeczka, Eleonora.

Dziewczynka ta otrzymuje wzorowe wychowanie i cieszy się sympatją nietylko swych koleżanek, lecz też wśród nauczycielstwa, wskutek wyjątkowej urody i pilności.

W dniu onegdajszym Eleonora Nerdalska wyszła z domu, celem spotkania się z koleżankami, przyczem miała przybyć do domu na obiad, jak zwykle o godzinie pierwszej.

Gdy minęła już godzina 3 popołudniu i Eleonora nie wracała do domu, rodzice zaczęli się bardzo niepokoić, gdyż dotychczas nie było wypadku, ażeby spóźniła się na wyznaczoną godzinę.

Dlatego też ojciec natychmiast udał się na miasto i obchodząc wszystkie koleżanki, córki ku wielkiemu swemu przerażeniu stwierdził, iż tego dnia u żadnej nie była. Gdy zbliżał się wieczór i córka wciąż nie wracała, ojciec pobiegł do pobliskiego komisarjatu policji, gdzie zameldował o zaginięciu swej córki.

Wskutek tego, iż kupiec Nerdalski poruszył jednocześnie wszelkie władze, rozpoczęto natychmiastowe poszukiwania, lecz, jak dotychczas, bez skutku.

Wobec tego zachodzi podejrzenie, iż nieświadoma dziewczynka o niezwykłej urodzie została wciągnięta w jakąś sieć i jest więziona w niewiadomem miejscu. Wobec tego urząd śledczy nadał natychmiast telefonogram do wszystkich komisarjatów policji nietylko w Łodzi, lecz też w poszczególnych powiatach województwa łódzkiego, w sprawie wszczęcia energicznych poszukiwań za zaginioną dziewczynką.

Niezależnie od tego wysłano telefonogramy do wszystkich punktów granicznych i portowych, celem zatrzymania osoby podług podanego rysopisu wraz z ewentualnymi uwodzicielami, do dyspozycji urzędu śledczego w Łodzi. (p)

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

głównym postulatem wszystkich związków właścicieli domów w Łodzi.

W dniu wczorajszym w sali miejskiego towarzystwa kredytow. odbyło się wspólne posiedzenie zarządów wszystkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości działających na terenie naszego miasta. Zebranie to miało bardzo doniosły charakter. Dotychczas w Łodzi istnieją cztery stowarzyszenia właścicieli domów, które mimo, iż mają wspólne interesy, szły dotąd we wszystkich sprawach samodzielnie, przez co, siłą rzeczy osłabiały każdą akcję.

Obecnie, na wniosek posła Schimmela, wszystkie te związki postanowiły połączyć się, tworząc t. zw. **związek zrzeszeń właścicieli domów.** Na wczorajszem posiedzeniu, po dłuższej dyskusji, postanowiono jednogłośnie stworzyć wspólny związek. Zarząd tego związku składać się będzie z 5 **przedstawicieli każdego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości,** których lokalne zarządy, będą spełniały tylko rolę administracyjną.

Wszystkie uchwały powzięte przez związek zrzeszeń, będą bezwzględnie obowiązywały wszystkie stowarzyszenia. Wszelkie akcje, memorjały do władz i temu podobne wystąpienia na zewnątrz, **będzie podejmował tylko związek zrzeszeń w imieniu wszystkich właścicieli nieruchomości w Łodzi.**

Po przyjęciu powyższej uchwały dokonano wyboru wspólnego zarządu. Do zarządu tego zostali desygnowani z ramienia zrzeszeń: inż. Palaszewski, Knor, Maib, Maciński, inż. Ekiert, Bednarski, inż. Lubotynowicz, Helman, Lewicki, Fajtlowicz, Buchner, Fiedler, Grochowski, Butkiewicz, Szott, dyr. Lutrosiński, Kożuchowski, Walczak, Gadzinowski i Heilman. Przewodniczącym został poseł Schimmel.

Związek zrzeszeń właścicieli nieruchomości będzie miał za zadanie w pierwszym rzędzie zebrać materjały, przemawiające za koniecznością utworzenia izby własności nieruchomej w Polsce, podjęcie akcji o ustawowe określenie wysokości dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości o zmiany ustawy o ochronie lokatorów i t. d. Związek zrzeszeń rozpoczyna swe prace z dniem dzisiejszym. (i).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Występy K. Junoszy - Stępowskiego.

Znakomity, gorąco w Łodzi przyjmowany artysta Kazimierz Junosza - Stępowski wystąpi już tylko 2 razy w komedji Carpentera „Papa kawaler": dziś wtorek i środa. Ceny zniżone.

W sobotę premjera reżyserowanej przez K. Kijowskiego głośnej sztuki D. Mereżkowskiego „Car Paweł I", w której tytułową rolę kreować będzie znakomity gość naszego teatru. Rola ta, z którą Kazimierz Junosza-Stępowski objechał całą Polskę, należy do najlepszych w jego przebogatym repertuarze. Bilety już do nabycia w kasie, Piotrkowska 74.

TEATR KAMERALNY.

W związku z kryzysem gospodarczym, kierownictwo daje cykl przedstawień po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł. a więc:

dziś wtorek „Fotel 47"

jutro środa „Lekkomyślna siostra".

W czwartek „Święty płomień".

Stefanja Jarkowska w Łodzi.

Ulubienica publiczności łódzkiej Stefanja Jarkowska pozyskana została przez teatr kameralny i wystąpi wkrótce w najnowszej sztuce Molnara „Dobra wróżka".

Teatr łódzki będzie pierwszym w Europie, który po budapeszteńskiej premjerze wystawi tę komedję znakomitego autora węgierskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro środa „Mira Efros" z Ireną Horecką w roli tytułowej.

W czwartek premjera głośnego melodramatu amerykańskiego ze śpiewami i tańcami „Broadway". W rolach ważniejszych wystąpią: Jerzy Woskowski, Zofja Tatarkiewicz - Woskowska, Zofja Marcinowska, Jan Mroziński, Stefan Orzechowski, Leopold Zbucki.

Reżyseruje Jerzy Woskowski.

Bilety do nabycia w kasie teatru popularnego, Ogrodowa 18 od godz. 10 rano do 1 w poł. i od 3 po poł. do 9 wiecz.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Jak już podaliśmy, genjalny pianista Mikołaj Orłow grać będzie w sali Filharmonji w nadchodzący czwartek o godz. 8.30 wieczorem. Znakomity artysta wykona bogaty program, złożony z pereł literatury fortepianowej. — Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

KONCERT GŁÓWNEGO KANTORA HERSZMANA.

Jutro o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji koncert głównego kantora Mordchaja Herszmana, słynnego na całym świecie nadkantora z Ameryki.

Herszman wykona olbrzymi program, złożony z kilkunastu śpiewów synagogalnych i religijnych oraz różnych pieśni ludowych i arji operowych. Koncert jego, jak było do przewidzenia, wzbudził w naszem mieście wielkie zainteresowanie.

WIELKI BAL.

Dnia 10 stycznia 1931 roku w salonach reprezentacyjnych urzędu wojewódzkiego (Łódź, Ogrodowa Nr. 15) odbędzie się Wielki Bal, z którego dochody przeznaczone są na powiększenie funduszów komitetu budowy floty narodowej.

Pierwsze organizacyjne zebranie komitetu balowego odbyło się w urzędzie wojewódzkim dnia 9 grudnia r. b. o godzinie 6-ej po poł. Zebranie zagaił prezes komitetu floty narodowej, p. wojewoda Jaszczołt. Na przewodniczącą zebrania powołano p. generałową Arctową.

W wyniku obrad wybrano poszczególne sekcje oraz nastąpił podział pracy.

DZISIEJSZY ODCZYT PITIGRILLI'EGO.

Dziś, we wtorek, odbędzie się w sali Filharmonji wielce interesujący odczyt p. t. „Miłość współczesnej kobiety". Streszczenie odczytu w języku polskim będzie można nabywać na sali. Na życzenie publiczności Pitigrilli rozdawać będzie swój autograf. Początek odczytu o godzinie 9-ej wieczorem. Odczyt ze względu na osobę prelegenta wywołał olbrzymie zainteresowanie. Znakomity prelegent miał w niedzielę w warszawskiej Filharmonji ten sam odczyt przy szczelnie wypełnionej widowni.

W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 13 b. m., odbyło się w salach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 107 uroczyste otwarcie dorocznego Kiermaszu Chanukowego W.I.Z.O. W imponująco udekorowanym lokalu zgromadziła się bardzo licznie publiczność, która z zachwytem oglądała gustownie wykonane kioski. Clou wieczoru stanowiły występy artystyczne z udziałem członków hebrajskiego studja i artystki łódzkiej rewji p. Melodystówny. Późnym wieczorem przybył również bawiący w Łodzi jeden z najwybitniejszych artystów dramatycznych. W miłym nastroju przeciągnęła się zabawa do późna w noc.

W niedzielę odbyła się w ramach Kiermaszu wieczornica taneczna młodego W.I.Z.O., uwieńczona całkowitem powodzeniem.

Dziś, we wtorek, w trzecim dniu Kiermaszu odbędzie się cały szereg atrakcyj m. in. dla gości W.I.Z.O. szereg pieśni i aryj odśpiewa Jan Kiepura przez radjo.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkiem Stowarzyszeniu Techników zawiadamia niniejszem, że w środę dnia 17 grudnia o godz. 8.15 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102, odbędzie się nader ciekawy odczyt p. inż. Piotrowskiego z Warszawy, naczelnika stacji filtrów wodociągowych, na temat: „Mierzenie wydajności pomp odśrodkowych". Prelegent poruszy przy tej sposobności konieczność stworzenia komitetu, celem opracowania polskich norm odbioru pomp odśrodkowych. Na odczyt przybędzie delegat warszawskiego Koła Mechaników.

Echa tragedji w rodzinie Zakrzewskich

Małżonkowie będą żyli. — Zakrzewski stracił prawe oko. — Zona jego wkrótce opuści szpital.

Nowe szczegóły krwawego dramatu.

Wczoraj w szpitalu św. Józefa, lekarze przystąpili do operacji wyjęcia kuli tkwiącej w głowie Zakrzewskiego pod mózgiem, przyczem stwierdzono, iż wskutek wystrzału z rewolweru, kula spowodowała u niego

wypłynięcie prawego oka.

Dzięki umiejętnie przeprowadzonej operacji, udało się lekarzom wydobyć wspomnianą kulę przez otwór w prawym oczodole. Operacja ta była konieczna, gdyż w razie nie wyjęcia wspomnianej kuli dni życia Zakrzewskiego były policzone. Przy łóżku rannego wystawiono posterunek policyjny, celem uniemożliwienia mu ewentualnej ucieczki, gdyż stan zdrowia jego poprawia z dnia na dzień. Co się tyczy stanu zdrowia Zakrzewskiej to należy się spodziewać, iż będzie mogła ona opuścić szpital jeszcze przed świętami.

W dalszym ciągu prowadzone dochodzenie dało sensacyjne wyniki, gdyż wyszło na jaw, iż zeznania Zakrzewskiej, jakoby zgodziła się, by mąż ją zastrzelił, poczem sam popełnił samobójstwo, nie są wiarogodne, gdyż podyktowane były jedynie litością ze względu na oczekiwaną śmierć męża.

Obecnie, dowiedziawszy się, iż lekarze dają nadzieję utrzymania go przy życiu, postanowiła powiedzieć prawdę.

Krytycznego dnia, mąż polecił jej przyjść z wizytą do siostry jego Stanisławy Zakrzewskiej, zamieszkałej w domu przy ulicy Wspólnej 10, celem omówienia z nią bardzo ważnej sprawy.

Nie podejrzewając nic złego, Zakrzewska przybyła około godziny 9 wieczorem pod wspomniany adres, gdzie zastała w pokoju szwagra swego Mieczysława Kukulskiego, oraz szwagierkę Stanisławę Zakrzewską, zajętą w kuchni przyrządzeniem kolacji. Po upływie kilkunastu minut, do mieszkania wbiegł mąż jej, który wyjaśnił, iż ściga go policja, gdyż popełnił wielką defraudację, sięgającą sumy około 10 tysięcy złotych.

W odpowiedzi na wyrzuty żony i szwagra, iż stał się przestępcą i zakałą rodziny Zakrzewski wydobył z kieszeni rewolwer i

wymierzył w kierunku żony,

celem pozbawienia jej życia.

W tejże chwili, szwagier podbiegł do niego i usiłował wyrwać mu rewolwer z dłoni, jednakże silnym uderzeniem w pierś, Zakrzewski odrzucił szwagra pod ścianę, poczem skierowawszy rewolwer w stronę głowy żony,

pociągnął za cyngiel.

Padł strzał i ciężko ranna kobieta padła na podłogę.

Nagle rozległo się pukanie do drzwi, a następnie próba wywalenia drzwi przez przybyłą policję, celem aresztowania defraudanta.

Zakrzewski, spojrzawszy na drzwi, i przekonawszy się, iż stawią one opór policji przyklęknął nad żoną i pocałował ją w czoło, poczem

klęcząc, strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru.

Jak nas informują, p. Zakrzewska po powrocie do zdrowia, poczyni starania, celem otrzymania rozwodu z mężem. p.

Po rozejściu się z mężem

mściwa żona podpaliła gospodarstwo teścia i męża.

Przed pięciu laty syn zamożnego wieśniaka we wsi Jędrzejów, gminy Wiskitno, powiatu łódzkiego (Chojny) Bolesław Barłoga, ożenił się z łodzianką, poczem młodzi małżonkowie zamieszkali przy ulicy Kijowskiej 10.

Ze względu na uparty i mściwy charakter żony, Barłoga pozostawił jej mieszkanie, poczem powrócił do ojca swego, któremu pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Młoda, bo zaledwie 27 lat licząca Zofja Barłoga, po wyprowadzeniu się męża na wieś sprzedała mieszkanie swe wraz z urządzeniem, poczem zamieszkała jako sublokatorka u swej znajomej, w domu przy ulicy Kilińskiego 162.

Mściwa kobieta, dowiedziawszy się, iż mężowi obecnie dobrze się powodzi, postanowiła podpalić gospodarstwo teścia swego Teofila, we wsi Jędrzejów, by tem samem doprowadzić również do ruiny majątkowej znienawidzonego przez siebie męża.

Późną nocą Zofja Barłoga zbliżyła się do zabudowań gospodarczych swego teścia, poczem przyniesioną naftą oblała stodoły oraz dom mieszkalny i podłożyła ogień.

Gdy łuna zajaśniała nad wsią, mściwa kobieta wróciła do Łodzi.

W czasie dochodzenia, komendant posterunku policyjnego w Chojnach, starszy przodownik Zygmunt Kurpiński, znalazł ślady stóp kobiety, obok płonącej stodoły, prowadzące w stronę przejazdu kolejowego na Chojnach.

Dzięki natychmiastowemu pościgowi udało się starszemu przodownikowi Kurpińskiemu aresztować mściwą kobietę, w tramwaju linji nr. 11 w Łodzi, w momencie, gdy wracała ze swej zbrodniczej wyprawy ze wsi Jędrzejów.

Podpalaczkę przewieziono do więzienia przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego Natkesa. p.

Dni przeciwgruźlicze

Staraniem Sekcji Urzędniczej odbędą się następujące odczyty:

W dniu 18. 12. 30 r. o godz. 21 w lokalu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracown. Handl. i Biurow. Chrześć. ul. Al. Kościuszki 21 wygłosił dr. Stefan Świetlik p. t. „Co to jest gruźlica".

W dniu 19. 12. 30 r. o godz. 19 w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Miejskich w Łodzi, ul. Zachodnia 66 wygłosi dr. Stefan Świetlik p. t. „Gruźlica jako choroba społeczna".

★

Staraniem Sekcji Odczytowej w dn. 18. 12. 30 r. w godzinach od 19 m. 10 do 19 m. 30 wygłosi odczyt przez radjo dr. Feliks Skusiewicz p. t. „O gruźlicy skóry".

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Republiki"
w miejscu.

Pomimo kilkakrotnych orzeczeń Sądu Najwyższego, że kasy skarbowe nie mają prawa egzekwować zaliczek na podatek obrotowy, wieluńska kasa skarbowa nie stosuje się do orzeczeń Sądu Najwyższego, powołując się na brak ministerjalnego okólnika w tej sprawie.

Ponieważ Redakcja „Republiki" informowała swoich czytelników o bezpodstawności nakładania kosztów egzekucyjnych na opóźniających się płatników zaliczek, gdyż ci winni płacić tylko zaległe odsetki, przeto prenumeratorzy i czytelnicy „Republiki" z powiatu wieluńskiego zapytują się, czy ów okólnik ministerjalny ukazał się i zaoszczędził płatnikom zbędnych kosztów egzekucyjnych.

W imieniu grona
wieluńskich czytelników
Gr.

SPROSTOWANIE.

W niedzielnym numerze do ogłoszenia „Niebywała Okazja Gwiazdkowa" firmy „POSTO" zakradła się omyłka w adresie firmy J. Morgenstern, aparaty fotograficzne, Piotrkowska 116, winno zaś być Piotrkowska 40, co niniejszem prostujemy.

Łódź winna otrzymać elewator zbożowy

Ośrodek ruchu rolniczego. — Potężne zbiorowisko konsumentów. — Dogodna komunikacja z zachodem.—Arsenał obronny dla całego kraju

Znaczna część bezrobotnych może znaleźć pracę!

Jak już wiadomo z oficjalnych doniesień P.A.T., rokowania rządu z olbrzymim koncernem amerykańskim **Mac Donald Eugeenering Company** w sprawie sfinansowania planu budowy sieci elewatorów zbożowych w Polsce są już bliskie pozytywnego zakończenia. W ciągu lat pięciu w różnych punktach kraju stanąć ma

cały szereg elewatorów

o różnej pojemności — i różnych zadaniach — **sumptem 100 miljonów złotych.**

Pozostawiam komu innemu omówienie na łamach „Republiki" doniosłą tę imprezę — ze strony finansowej i gospodarczej. Niewątpliwie z jednej strony przypływ do kraju na ten cel kilkunastu miljonów dolarów i ożywienie przemysłu budowlanego, z drugiej zaś umożliwienie państwu wprowadzenia racjonalnej polityki zbożowej, obliczonej na długą metę, wszyscy w Polsce, a przedewszystkiem szerokie rzesze rolników przyjmą z największem zadowoleniem.

Chodzi jednak o to, czy w planowaniu sieci elewatorów znajdzie się także — Łódź(której nasze czynniki miarodajne **nie przyznawają takiego znaczenia w interesach rolnictwa jakie miasto nasze rzeczywiście posiada,** traktują one bowiem Łódź prawie wyłącznie jako ośrodek przemysłu i handlu. Dość powiedzieć, że dotąd jeszcze **nie mamy w Łodzi oddziału Państwowego Banku Rolnego,** mimo że z kół rolniczych idą w tym kierunku odpowiednie życzenia.

Dlaczego jednak Łódź nie może być pominięta przy budowie elewatorów?

Otóż po pierwsze dlatego, że Łódź już obecnie stanowi

punkt centralny ruchu rolniczego

w szerokiej okolicy, która jeżeli chodzi **o poziom kultury rolnictwa, nie ustępuje w niczem zachodnim dzielnicom kraju.** Wspaniale rozwinięte rolnictwo w kaliskiem, potrkowskiem, łęczyckiem i kolskiem, konińskiem i w wielu innych powiatach woj. łódzkiego, częściowo także warszawskiego,

grawituje całkowicie ku Łodzi,

tu koncentruje swoje stowarzyszenia i związki i tutaj szuka sposobów na rozwikłanie różnych swoich zagadnień.

Przytem — wbrew wszelkim pojęciom,

terytorjum województwa łódzkiego obfituje w wielkie ilości zbóż,

o czem świadczy najlepiej fakt, iż ceny zboża u nas nie są bynajmniej wyższe niż gdzieindziej. Następnie Łódź wraz ze swą uprzemysłowioną prowincją stanowi

potężne zbiorowisko konsumentów

— dla którch rezerwowanie większej ilości zboża wydaje się rzeczą aż nadto konieczną i zrozumiałą. Do tego przyjąć jeszcze należy pokaźną ilość znakomicie urządzonych młynów, a więc okoliczność przemawiającą jak najsilniej za urządzeniem większego rezerwuaru zbożowego!

Pominąwszy Łódź jako rynek konsumpcyjny, ma ona także wielkie znaczenie jeśli chodzi o

organizowanie eksportu zboża

z uwagi na otaczającą sieć kolejową i bezpośrednie szlaki kolejowe, łączące ją z Gdynią i wogóle z zachodem. Biorąc więc pod uwagę wymienione okoliczności, a więc obfitość zboża, dobrze zorganizowane i przygotowane do zadań eksportowych pobliskie młyny, dużą pojemność rynku miejscowego i dogodne warunki komunikacyjne dla eksportu nie zachodziłaby już potrzeba przytaczania innych argumentów przemawiających za budową elewatora w Łodzi.

Ale istnieje jeszcze szereg bardzo poważnych racyj. Wszak

na wypadek wojny,

Łódź ze swym potężnym przemysłem i — ze swą siecią kolejową, staje się niezmiernie ważnym ośrodkiem ze stanowiska polityki wojennej. Znajdując się w dogodnym punkcie zdala od granic państwa, mając w okolicy na wysokim poziomie postawioną produkcję rolniczą — Łódź niewątpliwie stanowiłaby poważny

arsenał obronny dla kraju.

A wreszcie,

miasto samo, jako takie, zainteresowane jest w najwyższym stopniu każdym ruchem, który splata jej interesy z interesami rolnictwa.

Zapewne i takie składy zbożowe przyczyniłyby się z jednej strony do ożywienia ruchu handlowego w Łodzi, z drugiej zaś spotęgowałoby korzystniejsze może niż dotąd oddziaływanie miasta na interesy rolnictwa. Jeśli zaś do tego dodamy jakie znaczenie w dobie dzisiejszego kryzysu miałoby zatrudnienie przy budowie elewatora pewnej ilości ludzi czekających na pracę i zasilenie naszego handlu i przemysłu pewną sumą płynących stąd pieniędzy — będziemy mieli aż nadto wystarczające powody, aby przy realizowaniu planu budowy elewatorów zbożowych, Łódź nie została pominięta.

J. Cz.

Ruch przedświąteczny w Łodzi

zawiódł zupełnie oczekiwania i nadzieje kupców.

Przygotowania świąteczne pod znakiem oszczędności.

W pierwszych dniach grudnia donosiliśmy o niewesołych horoskopach na nadchodzące święta. Horoskopy te potwierdziły się całkowicie. Aczkolwiek do świąt mamy zaledwie jeden tydzień, ruch w handlu nie ożywił się wcale. Żadnego ożywienia nie zanotowano nawet w takich sklepach, które rok rocznie mogły liczyć na większą frekwencję kupujących.

Mamy na myśli sklepy delikatesów i bakalji. Dużym plusem handlu przedświątecznego powinno było być dość znaczne potanienie szeregu artykułów. Orzechy, rodzynki i daktyle staniały w znacznym stopniu. Obniżenie cła spowodowało zniżkę cen tych artykułów o 40 proc. Spodziewano się więc, że zniżka cen podniesie tegoroczną konsumcję, a tymczasem okazało się, iż nie miała ona żadnego niemal wpływu. Rok rocznie na 10 dni przed świętami rozpoczynało się już właściwe ożywienie w handlu. To ożywienie spowodowało właśnie, iż władze centralne zgodziły się na wydanie zezwolenia, mocą którego w dekadzie przedświątecznej sklepy mogły być otwarte o dwie godziny dłużej. W roku bieżącym kupcy nie zaobserwowali jeszcze żadnych zmian w frekwencji kupujących.

Zupełna cisza panuje dotychczas również w innych sklepach, w których kupowano zazwyczaj prezenty gwiazdkowe. Prezenty będą w roku bieżącym bardzo skromne, albo nie będzie ich wcale, czego najlepszym dowodem absolutny brak wszelkich zakupów.

Jest to zjawisko tembardziej symptomatyczne, że przed świętami niema żadnej wypłaty pensji w przedsiębiorstwach. Ponieważ jednak w szeregu firm wypłacono wczoraj, 15-go zaliczki na pensje, być może od dnia dzisiejszego handel świąteczny nieco się ożywi.

Wspomnieć jeszcze należy o choinkach. Zdaje się, że przeliczyli się również sprzedawcy drzewek którzy w roku bieżącym, nie licząc się zupełnie z sytuacją, przywieźli do miasta większe ilości choinek. Dotąd, jak nas poinformowano, sprzedano tylko pojedyncze drzewka. (is).

Samobójstwo 16-letniej służącej,

uwiedzionej przez młodego przemysłowca.

Państwo Nasielscy, zamieszkali przy ulicy 11-go Listopada 26, przed dziesięciu dniami przyjęli nową służącą, 16-letnią Marjannę Kuldównę. Była to skromna, cicha i bardzo pracowita dziewczyna. Chlebodawcy nie mogli jej absolutnie nic zarzucić. W ubiegłą niedzielę Kuldówna wyszła wcześnie z domu i obiecała, że powróci na ósmą. Zjawiła się jednak dopiero koło północy i natychmiast udała się na spoczynek.

Wczoraj od rana Kuldówna zdradzała wielkie zdenerwowanie i opieszale spełniała swe czynności. Gdy podała swym chlebodawcom obiad, udała się do kuchni i tam wypiła jednem tchem dużą butelkę jodyny.

Gdy trucizna poczęła działać i dziewczyna odczuła gwałtowne dolegliwości żołądkowe, nie wydała ani jednego jęku **i z upełnym spokojem oczekiwała śmierci.**

Po paru minutach w kuchni zjawił się jednak p. Nasielski. Kuldówna leżała już wówczas na podłodze i miała pianę na ustach.

— Pozwól mi pan umrzeć — wyszeptała. — Mam przecież prawo do tego.

Pan Nasielski zaalarmował jednak pogotowie. Przybyły lekarz udzielił desperatce pierwszej pomocy, poczem przewiózł ją do szpitala. Ze względu na to, że Kuldówna była przytomna, w szpitalu poddano ją przesłuchaniu.

Dziewczyna w kilku słowach opowiedziała o przyczynach swego kroku.

Od paru miesięcy zalecał się do niej syn jednego z łódzkich przemysłowców, który obiecywał jej ciągle,

że się z nią ożeni.

Kuldówna miała już w najbliższym czasie porzucić swój zawód. Gdy jednak przed dziesięciu dniami straciła pracę i oświadczyła swemu kochankowi, że obecnie już jej wogóle trudno będzie pracować, gdyż zostanie matką, młodzieniec zbył ją jakiemiś mglistemi obietnicami i

więcej się już z nią nie spotkał.

Kuldówna przyjęła nowe zajęcie.

W niedzielę, po południu, gdy wyszła z domu, dowiedziała się zupełnie przypadkowo, iż jej wybrany zaręczył się z jakąś posażną panną.

Pod wpływem tej wiadomości postanowiła popełnić samobójstwo i wczoraj swój zamiar wykonała. **dg.**

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE.

Pełniący obowiązki sędziego śledczego na powiat łęczycki p. Seweryn Lichtenholc postanowieniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 roku został mianowany sędzią grodzkim w Zduńskiej Woli w okręgu sądu okręgowego w Kaliszu.

Łódź, 16 grudnia 1930

KURJER HANDLOWY

Łódź, 16 grudnia 1930

Konieczność zmniejszenia budżetu.

Po dyskusji na temat „minimum utrzymania" naszego państwa — **złożony został sejmowi budżet zmniejszony w porównaniu z budżetem poprzednim ledwie o pół setki miljonów złotych.** Musi on ze strony opinji gospodarczej kraju budzić jak najwyższe zastrzeżenia.

Niedawno na tem miejscu przeprowadziliśmy analizę wykonania budżetu bieżącego, stwierdzając niedociągnięcia prawie we wszystkich działach wpływów skarbowych.

Na podstawie tej analizy, opartej na wynikach półrocza wykonawczego kwiecień — wrzesień wł. należy przyjąć iż całoroczny budżet (do marca 1931 wł.) wykaże następujące ważniejsze niedociągnięcia:

w podatkach pośrednich	20 milj. zł.
w cłach	120 milj. zł.
w podatkach stemplowych	15 milj. zł.
w podatk. majątkowym	50 milj. zł.
w monopolu spirytusow.	135 milj. zł.
razem	340 milj. zł.

W każdym więc razie o te 340 milj. zł. winien być zmniejszony budżet na rok następny. Ta cyfra jednak nie wyczerpuje zmniejszenia, które winno byłoby być dokonane.

Porównanie efektywnych wpływów podatków bezpośrednich mimo nacisku śruby podatkowej wskazuje na tendencję wyraźnie spadkową. Obliczony w stosunku rocznym spadek wpływów z podatku dochodowego w porównaniu z rokiem poprzednim wynosi około 30 miljonów zł., a przemysłowego około 50 milj. zł. **Jeżeli wziąć pod uwagę, że budżet następnego roku będzie miał w podatkach bezpośrednich za podstawę wymiarową dochody względnie obroty z krytycznego roku 1930 — należy bezsprzecznie, z ostrożności, przyjąć zmniejszenie wpływów z obydwu tych zasadniczych podatków bezpośrednich przynajmniej w tym samym rozmiarze.**

Taki nawet bardzo powściągliwy rachunek w sumie daje **skreślenie około 400 miljonów złotych.**

Nasuwa się zagadnienie dalsze pierwszorzędnego znaczenia.

Życie gospodarcze oczekuje reformy opodatkowania bezpośredniego. **Reforma, która się ciągnie już więcej niż 4 lata nareszcie musi być przeprowadzona.** Usprawiedliwieniem zwłoki była dotąd niezgoda rządu z parlamentem. Ta przyczynna należy do przeszłości.

Niejednokrotnie już staraliśmy się uzasadnić pogląd, że reforma istotna nie da się dokonać bez pewnej rezerwy budżetowej w tym sensie, iż na przejściowy rok nieuniknione jest przewidywanie poważniejszych strat dla skarbu z jej tytułu. Reforma, w której rząd starać się będzie o wydobycie sum straconych z tych samych źródeł pod inną tylko nazwą (nie brak też takich projektów) na nic się nie zda, żadnej ulgi efektywnej gospodarstwu nie przyniesie i zgóry jest skazana na niepowodzenie.

Jeżeli więc uwzględnić efektywne zmniejszenie wpływów oraz potrącić rezerwę na istotną reformę podatkową — NALEŻY BEZWZGLĘDNIE BUDŻET **ZMNIEJSZYĆ O JAKIEŚ 450 — 500 MILJONÓW ZŁOTYCH.**

Tylko tak okrojony budżet będzie budżetem chwili! Budżet zmniejszony raptem o 50 i parę miljonów złotych do tego tytułu pretendować absolutnie nie może.

W poprzednim sejmie zagadnienia budżetowe, jak wszystkie inne, były rozpatrywane w płaszczyźnie rozgrywek. Nie ma już o tem mowy. Sejm współpracuje z rządem. Z pewnością w większości sejmowej znajdą się ludzie obozu rządowego, którzy — świadomi swej roli reprezentantów płatnika podatkowego podniosą kwestję realności budżetu. Rząd może dać dowody zrozumienia położenia gospodarczego tylko przez wzięcie pod rozwagę tych głosów.

Dr. A. Z.

Losy kartelu

producentów przędzy bawełnianej

Dnia 31 grudnia upływa termin obowiązującej umowy Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce. W związku z powyższym terminem rada kartelowa wystosowała do wszystkich przędzalń okólnik w sprawie przedłużenia umowy. Dotychczas wszyscy członkowie akceptują dalsze istnienie kartelu. Większa część odpowiedzi w tej sprawie jeszcze nie została nadesłana, wobec czego nie można jeszcze twierdzić czy stanowisko wszystkich przędzalń będzie jednolite.

Według statutu zrzeszenia umowa może być przedłużona decyzją rady, która, zgodnie z posiadanemi przez nas informacjami, na najbliższym swem posiedzeniu postanowi sprolongować umowę na przeciąg trzech lat. **C.**

Bankructwo koncernu

górniczo-hutniczego ks. pszczyńskiego.

Berlin, 15 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa tutejsza donosi o bankructwie pszczyńskiego koncernu górniczo - hutniczego, mającego zakłady przemysłowe i posiadłości rolne zarówno po stronie polskiej jak i niemieckiej. Szczególnie dotkniętą została fabryka przetworów azotowych w Walenburgu, o kapitale zakładowym 8 milj. marek, która obciążona jest 20 miljonami długów. Zarząd fabryki zwrócił się do wierzycieli o długoterminowe moratorjum. Według ostatnich wiadomości koncern ten, posiadający po stronie niemieckiej olbrzymie posiadłości leśne poniósł wielkie straty z powodu dompingu drzewnego prowadzonego przez sowiety.

Niemal jednocześnie z wiadomością o bankructwie koncernu pszczyńskiego nadeszła do Berlina wiadomość o zawieszeniu wypłat przez wielkiego przemysłowca ziemskiego w Niemodliwie na Śląsku Opolskim hr. Praschmę Hr. Praschma zwrócił się do swych wierzycieli, wśród których znajdują się wielkie banki z prośbą o udzielenie moratorjum. Moratorjum zostało mu przyznane do 15 lutego 1931 roku. Hr. Praschma posiada wielkie tereny ziemskie oraz wielkie młyny. Trudności w wypłatach powstać miały podobnie jak w koncernie pszczyńskim, skutkiem dompingu drzewnego uprawianego przez sowiety.

Upadłości i nadzory

Jak już donosiliśmy w swoim czasie sąd okręgowy w Łodzi, wydział handlowy odmówił zatwierdzenia układu pomiędzy firmą „Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych „Globus", właściciel Karol vel Kalman Pinkusiewicz, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220 a jej wierzycielami. Od powyższego wyroku pełnomocnik upadłego adw. Dyonizy Friedman założył skargę apel. która między innemi uzasadnia tem, że ma zarzut, iż majątek upadłej firmy znacznie odbiega od bilansu, złożonego przy podaniu o odroczenie wypłat — jest zarzutem li tylko pozornie usprawiedliwionym, że zarzut, iż upadły nie prowadził ksiąg handlowych został obalony przez syndyka tymczasowego — adwokata Tujakowskiego, który wyraźnie stwierdził, iż upadły od 1922 r. prowadzi księgi handlowe, odpowiadające wymogom buchalterji i odzwierciadlające stan przedsiębiorstwa.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 29 października r.b. po rozpoznaniu powyższej skargi apelacyjnej i zważywszy, że wobec braku jakichkolwiek zasad do odrzucenia przez Sąd zawartego układu, postanowił — wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 lipca 1930 r. uchylić i układ, zawarty przez upadłego Karola vel Kalmana Pinkusiewicza z wierzycielami w dniu 24 maja 1930 r. zatwierdzić.

***

Na ostatniej sesji Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firm „Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle" Sp. Akc. w Łodzi przy ul. Hipotecznej nr. 10.

Jak już donosiliśmy kilka dni temu firma petentka wniosła do Sądu podanie o zniesienie odroczenia wypłat.

Sąd przychylił się do prośby i postępowanie odroczenia wypłat nad firmą Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle Sp. Akc." w Łodzi, w dniu 12 grudnia 1930 roku umorzył.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było normalne, przy tendencji nieco mocniejszej. Dolarem gotówkowym jednak obracano niewiele, w tranzakcjach prywatnych po 8.89 i pół. Zaznaczył się silny spadek rubla srebrnego i bilonu oraz czerwońca, na którego nie znajdowano odbiorców. Notowano dewizy: Holandja 359.42 Londyn — 43.33, New Jork — 8.915, kabel New Jork — 8.924, Paryż — 35.06, Praga — 26.47, Sztokholm — 239.50, Zurych — 173.11, Wiedeń — 125.61, Medjolan — 46.74; Berlin w obrotach międzybankowych — 212.76, rubel złoty — 4.63 i pół, rubel srebrny — 1,81, bilon — 0.82, czerwoniec — 4.35.

AKCJE. Na rynku akcyjnym usposobienie było mocniejsze. Bardzo dużem zainteresowaniem cieszyły się akcje Banku Polskiego, któremi obracano do 800 sztuk. Obroty innemi papierami jednakże były naogół niewielkie. Notowano: Bank Polski 155.75—156—155.75, Bank Handlowy — 108, Bank Zachodni — 70, Elektr. Dąbrow—45, Częstocice—31.50—31; Cukier Warszawski — 31.50. Węgiel — 36.50, Modrzejów — 9.75, Norblin — 32. Parowozy (I i II em.) — 18, Starachowice — 13.75, Borkowski 3.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych państwow. i prywatnych ruch był nieco słabszy, wyjąwszy pożyczki inwest. i 8 proc. L. Z. m. Warszawy, które cieszyły się większym popytem. Notowano: 3 proc. poż. budowlaną — 50, 4 proc. poż. inw. (zwykłe) — 99.60, 5 proc. poż. konwers. — 50, 5 proc. premj. dolar. — 55, 7 proc. ziemskie dolar. — 76.50, 4 i pół proc. ziemskie — 52.25, 4 i pół proc. m. Warszawy — 53.50—53.25, 6 proc. oblig. m. Warszawy z roku 1926 (8 i 9 em.—50.50.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie obroty były średnie, usposobienie spokojne. Notowano: żyto 18.75—19.25, pszenica 27—28, owies jednol. 23—24, jęczmień na kaszę 19—20, browarny 24 i pół—26, mąka pszenna luks. 60—70, 4/0—50—60, żytnia 35—36, otręby psz. szale 16—17, średnie 14—15, żytnie 11—11 i pół kuchy lniane 29 i pół — 30 i pół, rzepakowe 20—21, groch polny jadalny 27—30, Victoria 32—38, koniczyna czerwona 180—250, koniczyna biała 330—440.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego za 1 dekadę b.m. wykazuje zwiększenie się zapasu złota o 50 tys. zł. do sumy 562.121 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 20.251 tys. zł. do sumy 281.134 tys. zł., niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7.420 tys. zł. do sumy 117.803 tys. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 21.140 tys. zł. do sumy 659.749 tys. zł., pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 152 tys. zł. do sumy 74.448 tys. zł., inne aktywa zmniejszyły się o 17.641 tys. zł. i wynoszą 144.744 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 520 tys. zł. (233.099 tys. zł), obieg biletów bankowych zaś spadł o 58.275 tys. zł. (1.274,218 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,29 proc. t.j. o 7,29 ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszczowo-walutowe 55,94 proc. t.j. o 15,94 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu banknotów wynosi 44,11 proc.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

TOMASZOWSKA KASA CHORYCH PRZYŁĄCZONA DO ŁODZI.

W związku z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizację administracji Kas Chorych zajdą również zmiany w tutejszej Kasie.

Pierwszym z istniejących w tej sprawie dwuch projektów jest przyłączenie pow. Kasy Chorych w Tomaszowie do łódzkiej Kasy.

Drugi zaś projekt o wiele prawdopodobniejszy, przewiduje zostawienie tutejszej Kasy Chorych jako jednostkę samodzielnej, do której przyłączone być mają kasy niektórych miast województwa łódzkiego.

Decyzja w tej sprawie spodziewana jest w najbliższych dniach.

Z GOSPODARKI SZPITALA.

Pod przewodnictwem p. prezydenta Smólskiego odbyło się posiedzenie rady szpitalnej, na którem ułożono budżet na rok 1931-32. Budżet tak zachowany został w ramach budżetu zeszłorocznego, ze względów oszczędnościowych.

Następnie zmieniono jadłospis, że chorzy dostawać będą codziennie mało do śniadania. Postanowiono również zastosować energiczniejsze inkaso wszelkich należności z tytułu leczenia chorych w szpitalu, aby były do 10-go każdego miesiąca całkowicie uregulowane.

Pozatem Rada postanowiła wprowadzić szereg poprawek w administracji szpitala.

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ.

W ostatnich dniach Zarząd Gminy Żydowskiej otrzymał pismo z urzędu wojewódzkiego, w którem domaga się wyznaczenia przez Zarząd gminy termin wyborów.

Jak się dowiadujemy Zarząd Gminy wyznaczył jako termin miesiąc czerwiec i najprawdopodobniej będzie przez urząd wojewódzki zaakceptowany.

MEMORJAŁ BEZROBOTNYCH DO WOJEWÓDZTWA.

W lokalu związków zawodowych odbyło się zebranie bezrobotnych, na którem postanowiono wystosować memorjał do województwa o przedłużenie prawa korzystania z zasiłków ustawowych bezrobotnym, którym okres zasiłkowy się ukończył.

ZABEZPIECZENIE HIPOTECZNE.

Skarb Państwa zabezpieczył na hipotece nieruchomości „Tomaszowskiej Fabryki Sukna D. Bornstein" Sp. Akc. sumę zł. 86.966,34 gr. za zaległe podatki.

Piotrków Trybunalski

Telefonem od własnego korespondenta).

AREsZTOWANIE WYWROTOWCÓW.

Policja piotrkowska aresztowała onegdaj kilku wywrotowców którzy przed kilkoma dniami urządzili przed więzieniem demonstrację.

BEZROBOTNI Z „WOJCIECHOWA" W PIOTRKOWIE.

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych przyjechało do Piotrkowa kilkuset bezrobotnych zbankrutowanej fabryki mebli giętych „Wojciechów" z Wojciechowa pod Kamińskiem z zamiarem urządzenia przed gmachem starostwa demonstracji. Policja piotrkowska, która zawiadomiona została o przyjeździe bezrobotnych skonsygnowała na stacji większy oddział policji i gdy bezrobotni przyjechali do Piotrkowa, nie wpuszczono ich do miasta.

Bezrobotni, widząc że demonstracja im się nie uda, zgodzili się wysłać do p. starosty delegacje, składającą się z 4-ch osób.

P. starosta przyjął delegację, która przedstawiła mu swoje postulaty. Po dłuższej konferencji p. starosta obiecał delegacji, że będzie interweniował u odnośnych czynników na korzyść bezrobotnych. Po otrzymaniu odpowiedzi o wyniku konferencji u p. starosty wszyscy bezrobotni wrócili następnym pociągiem do Wojciechowa.

REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI".

„Zemsta". — Na scenie rewja pod kierownictwem Stanisława Wolińskiego.

Co anglik widział na granicy polsko-sowieckiej?

Nowy Jork, 15 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kończąc cykl swoich korespondencyj w nowojorskim „Times" na temat stosunków rosyjskich, główny przedstawiciel tego dziennika w Europie p. James pisze z Warszawy: „Najlepszym kawałkiem propagandy, jaki kiedykolwiek w życiu widziałem, są Stołpce. Stołpce są miasteczkiem nadgranicznem już po polskiej stronie. Przyjeżdża się do Niegorełoje w wagonie sypialnym, wymagającym heroicznej odwagi. Nie można się ogolić, wody gorącej niema. Usługa nie spieszy się, a chociaż odmawia z pogardą przyjęcia napiwków, to podróżny wzdycha, aby jednak cośkolwiek przyjęli, byle tylko umożliwili mu ogolenie. Załatwienie formalności celnych przeciąga się bez końca, a nawet śniadania zjeść nie można, ponieważ w bufecie jest tylko czarny chleb i podejrzanie wyglądający kawałek sera. A potem pociąg odchodzi. Po 40 minutach wjeżdża na stację w Stołpcach. Widok obszernej i doskonale utrzymanej stacji robi miłe wrażenie. 20 przystojnych młodych ludzi, w czystych granatowych mundurach, świeżo ogolonych i uprzejmych, ustawionych jest szeregiem na peronie. Mówią oni niemal wszystkiemi językami świata. Uprzejmie proponują podróżnemu niesienie jego pakunków. Formalności celne załatwiane są w mgnieniu oka, a w chwilę później znajdujemy się w pięknej sali jadalnej. Srebro jest w dobrym gatunku, a nakrycie wzorowe. Stawiają przed nami filiżankę rosołu, który wnet znika, poczem zjawia się cudowny befsztyk ze smażoną cebulką, białym chlebem i wino lub piwo do wyboru. Wrażenie jest ogromne, niesłychane, potężne: Z kraju nędzy przybyliśmy do kraju obfitości. A kiedy zapłaciliśmy rachunek, zjawia się znowu ów przystojny tragarz z naszemi pakunkami i prowadzi nas do pięknego nowego wagonu pulmanowskiego. Dajemy mu 5 złotych, zapytując czy to wystarcza. Dziękuje, odpowiadając, że to za wiele.

B. min. Kwiatkowski wyjechał do Zakopanego.

W dniu 15-ym b.m. minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski wyjechał do Zakopanego na wypoczynek.

Na dworcu żegnali b. ministra Kwiatkowskiego, min. Aleksander Prystor, wiceministrowie — Doleżal i Kożuchowski oraz szereg wyższych urzędnikow ministerstwa przemysłu i handlu.

Góra obsuwa się w pobliżu Chambery.

PARYŻ, 15 grudnia.

(Telegram własny).

Z Chambery donoszą, że z powodu obsuwania się gór zagrożona jest miejscowość Saint Foydasetaise. Wiele domów popękało, a mieszkańcy ich zostali ewakuowani.

Posterunki obserwacyjne stwierdziły, że w ciągu kilku godzin góra posunęła się o 42 cm.

Nagłe obsuwanie się góry wywołało w całej okolicy zrozumiałe zaniepokojenie.

Huragan szaleje nad morzem Kaspijskiem

Kowno, 15 grudnia.

(Telegram własny).

Według wiadomości z Moskwy, nad morzem Kaspijskim szaleje wielki huragan. Wskutek wichury wystąpiła woda z brzegów i zalała 40 wiosek oraz zniszczyła połączenia kolejowe. Straty wynoszą 500.000 rubli. W czasie burzy zaginęły 4 łodzie rybackie z załogą, w sile 24 osób.

RĘCE MAŁYCH POLAKÓW ZAGRANICĄ WYCIĄGAJĄ SIĘ DO POLSKI PO ELEMENTARZ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

Katowice.

SKAZANIE FABRYKANTA WÓDEK.

Wczoraj w godzinach wieczorowych zakończył się sensacyjny proces trwający już od kilku lat przeciwko fabrykantowi wódek Natanowi Betterowi, któremu akt oskarżenia zarzucał działanie na szkodę skarbu śląskiego i zatajenie dochodów na kilkaset tysięcy złotych. Prokurator domagał się w swem oskarżeniu zasądzenia od oskarżonego kary w wysokości 6 miljonów zł. Sąd po naradzie skazał Bettera na grzywnę w wysokości 30.000 zł.

NAPAD BANDYTÓW.

Ubiegłej nocy trzech zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania niejakiego Palaka w Twardowie na Śląsku niemieckim i pod groźbą rewolwerów zażądali od niego wydania pieniędzy. Palak nie uląkł się napastników, zadał jednemu cios w głowę, i na drugiego zamachnął się krzesłem. W tej chwili jednak trzeci bandyta strzelił i położył Palaka na miejscu trupem. Łupem zbrodniarzy padło kilkaset marek niemieckich.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI.

Wczoraj wieczorem przy pomocy wybicia szyby w oknie dwaj nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Tomasza Goja w Giszowcu pod Katowicami, skąd skradli większą ilość biżuterji wartości około 15.000 zł.

WYBORY DO RADY URZĘDNICZEJ.

Wczoraj odbyły się wybory do rady urzędniczej kopalni „Wujek", w czasie których polacy zdobyli 5 a niemcy 2 mandaty. Jest to sukces listy polskiej albowiem poprzednio polacy mieli tylko 4 mandaty.

FIRMA „OSWAK" PROSI O NADZÓR.

Firma „Oswak" sp. akc. w Łaziskach Górnych należąca do księcia pszczyńskiego, która już od szeregu lat prowadzi fabrykę materjałów wybuchowych a od pół roku posiada również nową fabrykę wyrobów azotowych, wniosła do sądu podanie o odroczenie wypłat, motywując ten krok trudnościami kredytowemi. Bilansowo majątek firmy „Oswak" przewyższa znacznie pasywa, tak że o ile moratorjum z wierzycielami dojdzie do skutku, należy oczekiwać 100-procentowego zaspokojenia pretensyj.

Częstochowa.

Oddział redakcyjny
ul. Strażacka 14.

10,000 BEZROBOTNYCH W POWIECIE CZĘSTOCHOWSKIM.

Według statystyki prowadzonej przez PUPP liczba bezrobotnych w ubiegłym tygodniu wynosiła 10,101 osób z tego na m. Częstochowę wypada 6561 reszta na powiat. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych wzrosła o 943 osoby. Powodem wzrostu bezrobocia na terenie pow. częstochowskiego jest powrót robotników do Częstochowy ze Śląska. Z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 4141 pracowników fizycznych i 219 umysłowych.

Sosnowiec.

KRWAWY POŚCIG ZA WŁAMYWACZEM.

Dnia 14 b. m. około godz. 14.30 starszy posterunkowy Jacenty Pacan z posterunku policji państwowej w Strzemieszycach w czasie służby zaalarmowany został wystrzałem rewolwerowym i jednocześnie zauważył uciekającego przez płot osobnika.

Po kilkakrotnem wezwaniu do zatrzymania się starszy posterunkowy Pacan strzelił za uciekającym. Jedną z kul uciekający został ugodziny w nogę. Przewieziono go do ambulatorjum kolejowego.

Po sprawdzeniu okazało się, że postrzelonym jest 18-letni Józef Niemczyk, znany złodziej zawodowy, który z innym jeszcze osobnikiem włamał się do apteki Adama Góreckiego w Strzemieszycach przy ul. Warszawskiej, skąd skradł 2.500 zł. oraz towary kosmetyczne na sumę 5 tys. zł. Porzucił jednak towar po drodze. Przy Niemczyku znaleziono tylko 1.300 zł. Resztę zabrał najprawdopodobniej wspólnik, którego nazwiska nie zdołano ustalić.

ŚMIERĆ WSKUTEK PIJAŃSTWA.

Dnia 14 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem w Będzinie na łąkach małopolskich, obok rzeki Czarnej Przemszy, został znaleziony trup mężczyzny.

Jak się później okazało jest to trup Mieczysława Pucla, lat 23, zamieszkałego w Będzinie przy ul. Ksawerowej.

Zawezwany lekarz stwierdził śmierć z powodu nadmiernego użycia alkoholu.

RABUNEK I OSZUSTWO.

Dnia 14 b. m. o godzinie 15 zgłosił się na posterunek policji państwowej Kubiczek Stefan, zamieszkały w Strzemieszycach, który zameldował, że tegoż dnia w czasie, gdy szedł przez las państwowy do Gołonoga został obrabowany przez Stan. Kozłowskiego, który zrabował mu 62 zł. i zmusił do podpisania weksli na zł. 3.000.

Przypuszczalnie zachodzi tu symulacja, ponieważ w czerwcu tegoż roku Kozłowski sprzedał Kubiczakowi dwie morgi ziemi wraz z zabudowaniami na sumę 3.000 złotych i tenże przy kupnie wystawił mu weksie.

Kielce.

ZJAZD REGJONALNY.

Wczoraj w sali rady miejskiej odbył się zjazd regjonalny zwołany z inicjatywy powszechnego uniwersytetu regjonalnego im. Konarskiego. W zjeździe wzięło udział kilkadziesiąt działaczy regjonalnych.

Wśród gości obecni byli wicewojewoda kielecki dr. Kroehl, senatorka Grunertówna, wiceprez. Potocki, starosta Stopnicki, Pienkiewicz i p. Maj z Warszawy.

P. Patyna wygłosił referat „O roli wychowawczej Kochanowskiego", prof. Maselski „O podstawach wyodrębnienia rejonu gór Świętokrzyskich w odzielny region" i dyr. Sendek „Wspomnienia z walki o szkołę polską". Następnie uczestnicy zjazdu zwiedzili zabytki miasta.

TAJEMNICZE ZWŁOKI.

Na polach wsi Mieczysławów, niedaleko Zwolenia znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, liczącego około 30 lat.

Zmarły w przeddzień śmierci widziany był kilkakrotnie na szosie w pobliżu miejsca wypadku i zdradzał objawy choroby umysłowej.

Śmierć nastąpiła skutkiem zamarznięcia.

POD TAKSÓWKĄ.

Przy ul. Herbsta taksówka nr. 71623 najechała na przechodzącego jezdnią Jana Michtę, który doznał zgniecenia prawej stopy i ogólnych potłuczeń.

ZAMACH REWOLWEROWY.

Na drodze pod Proszowicami w powiecie miechowskim powstała kłótnia między Tadeuszem Kopciem i Antonim Skalskim. W pewnej chwili Kopeć odwrócił się i strzelił, raniąc Skalskiego w prawą rękę.

Zamachowca aresztowano. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia motywów kłótni.

Radomsko.

Oddział administracyjny
ul. Reymonta 7.

Z RADY MIEJSKIEJ.

W sobotę, dnia 13 grudnia, odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Najważniejszemi punktami porządku dziennego były: Sprawozdanie zarządu miasta, wprowadzenie zmiany w statucie etatów służbowych dla pracowników miejskich oraz darowizna placu parafji ewangelicko-augsburskiej.

KURS PSZCZELNICTWA

Towarzystwo okręgowe org. i kółek rolniczych urządziło w Radomsku w dniach 14, 15 i 16 grudnia zjazd pszczelarzy. Zjazd będzie połączony z kursem teoretyczno praktycznym. Mamy nadzieję, że kurs ten przyczyni się do rozwoju pszczelnictwa na terenie naszego powiatu, gdyż dotychczas było ono zaniedbane.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

We wsi Kodrąb Ludwik Kański uległ zmiażdżeniu ręki w chwili gdy brał próbę mąki. Tak niefortunnie manipulował ręką, że dostała się między walce. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

RYNEK PRACY.

Stan bezrobocia na dzień 9 grudnia wyraża się liczbą 1112 osób w tej liczbie 934 mężczyzn i 178 kobiet. Z pośród ogólnej liczby bezrobotnych pobiera ustawowe zasiłki 658 osób.

KRADZIEŻ TOREBKI.

P. Z. Budrowskiej skradziono na zabawie w sali rady miejskiej torebkę w której znajdowały się pieniądze i złota obrączka.

ZE STOWARZYSZEŃ.

Staraniem związku sjonistów-rewizjonistów odbył się wczoraj w sali rady miejskiej referat n. t. „Przełom w Sjonizmie".

CENY

dźwiękowców niemieckich spadną

Berlin, 15 grudnia.
(Telegram własny).

Wczoraj odbyło się posiedzenie przemysłowców filmowych oraz przedstawicieli właścicieli kinoteatrów.

Na posiedzeniu tym omawiano sprawę obniżenia kosztów produkcji dźwiękowców gaż gwiazd filmowych.

Przedstawiciele kinoteatrów domagali się redukcji cen za filmy.

W rezultacie postanowiono zredukować personel artystyczny zatrudniony w wytwórniach filmowych, co pozwoli również na obniżenie cen filmów.

Londyn, 15 grudnia.
(Telegram własny).

Pewna bigotka angielska wniosła skargę przeciwko kinoteatrom oskarżając je na podstawie prawa z roku 1781 za to, iż były one w niedzielę otwarte. Sąd skazał właścicieli powyższych kin na 100.000 funtów szterlingów kary. Wnieśli oni apelację przeciwko wyrokowi.





OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „H. P. Klajnplac" zawiadamia, że w myśl art. 515 K. H. i zgodnie z decyzją Sędziego - Komisarza w dniu 19 grudnia 1930 r. o godz. 12 w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego 5, odbędzie się zebranie wierzycieli upadłości firmy „H. P. Klajnplac" i handlującego Henocha Klajnplaca, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do pasywów masy, w przedmiocie: wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego i zawarcia układu z upadłym, względnie zawarcia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy:
Rudolf Ludwik Pohl, apl. adw.
Łódź, ul. 11 Listopada 19.

OGŁOSZENIE.

Nadzorca Sądowy firmy „Bronisław Sinderman i S-ka" w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 9, Stanisław Gajdziński, zam. przy ul. Zawadzkiej Nr. 1, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że na mocy decyzji z dnia 26 września r. b. w sprawie Z. 177/30 Sąd Okręgowy w Łodzi zarządził otwarcie postępowania układowego.

W celu ustalenia listy wierzycieli, w porozumieniu z Sędzią - Komisarzem p. K. Roszakiem, poprzednio wyznaczone zostały terminy sprawdzenia wierzytelności w dn. 21 i 28 listopada 1930 roku.

Ponieważ część weksli była w obiegu i nie została przez wierzycieli zgłoszona do sprawdzenia w powyższych terminach, na zasadzie decyzji Sądu Okręgowego wyznaczonym został ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności w dniu 22 grudnia 1930 r.

W dniu tym wszyscy wierzyciele firmy „Bronisław Sinderman i S-ka", którzy w dn. 21 i 28 listopada r. b. nie zgłosili swoich wierzytelności, pod rygorami zastrzeżonymi w art. 51 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości, winni zgłosić swoje pretensje wraz z tytułami w celu sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Sprawdzenia odbywać się będą w lokalu Sądu Okręgowego w Łodzi w Wydziale Handlowym, pokój Nr. 15, o godzinie 10 rano.

W dniu 29 grudnia 1930 r., w myśl art. 41 powyżej przytoczonego Rozporządzenia, lista sprawdzonych wierzytelności wyłożona będzie w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym.

Wierzyciele, których Nadzorca Sądowy nie wciągnie na listę, w ciągu 7 dni od tej daty mają prawo zaskarżyć czynności Nadzorcy w trybie przepisanym.

Nadzorca Sądowy
(—) St. Gajdziński.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 43
telefon 141—32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście: Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet świattło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

Dr. med. St. HEINRICH
chor. **dzieci i wewnętrzne**
ordyn. od 5—7 popoł.
Pomorska 10, tel. 147-67 m. 14.

GABINET
Fizykalnej Terapji
Pomorska 10, m. 14 tel. 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
„ wewn. 4 zł.
kąpiel elektr. 2.50
wypożyczanie kąp. świetl. 1.50

Dr. med.
REICHER
Specjaslita chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
W niedziele od 9—1. pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. Sołowiejczyk.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99 tel. 144-92
przyjm. od 3—6 po poł. i od 8—9 wiecz
W niedziele i święta od 9—1 po pol

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBE
Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8.

DR. MED.
H. Borzekowska
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA
powróciła.
GDAŃSKA 44, tel. 185-88 od 5—7

Primeros
PREZERWATYWY

DOKTÓR
H. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ № 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja
Leczenie lampą kwarcowL.
Przyjmuje od g. 8—2 przed pol. i od 5—9 w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-dentysta
J. Rosen
Nawrot 7, tel. 182-69
Przyjmuje od 10—1, 3—7

TO PRAWDA!
że u nas komplet części do 4 lampowego radja łącznie z shematem
Tylko za 125 zł.
otrzymasz do 30 stacyj nadawczych.— Wskazówki i porady bezpłatnie.
Polskie Radjo
Krzyżanowski, Andrzeja Nr. 4

STRZEŻ SIĘ CHOROBY UŻYWAJ
„VENERA"
PREZERWATYWY...?!
PEWNE MOCNE CIENKIE

Pianina i fortepiany
zarówno własnej jak i zagranicznej produkcji na dogodnych warunkach poleca
H. FINSTER,
Łódź, ul. Zakątna 79, Tel. 168-69
Przyjmuje wszelkie reperacje.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
BELI GLEZER
b. starszej panny Procelówny
Kilińskiego 50
prawa oficyna. 2 wejście. 1 piętro

UŻYWAJ „GRANULKI RUSSYANA"

ZNANY I NIEZAWODNY ŚRODEK OD
KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

„Czystość"
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**

Do akt Nr. 1597 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ulicy Wolborskiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joska Bernhajma i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 460.
Łódź, dnia 11 grudnia 1930 r.
Komornik: J. JABCZYK.


Nie zawiodą się
te Panie, które stale codziennie używają Kremu Simon'a.
Krem ten wygładza wybiela i odżywia skórę, zapobiega zmarszczkom i daje cudowną cerę
Swe światowe powodzenie od lat 70-ciu zawdzięcza Crème Simon niezwykle starannemu przygotowaniu. Jest on polecany przez lekarzy.
Crème Simon jest niezrównany.
CRÈME SIMON
Paris

Ceny zniżone!!
NA GWIAZDKĘ NA KAŻN W. Ł. **4.95** Pończochy jedwabne
Największy wybór przeróżnych pończoch, rękawiczek, skarpetek, reform, apaszek, szali, chusteczek, swetrów, pullowerów i wiele innych cudowności po cenach zniżonych tylko
w Domu Pończoszniczym
Mariana LEWKOWICZA
Piotrkowska 46, telef. 152-91
Nadeszły rękawiczki balowe oraz najnowsze wzory rękawiczek skórkowych, reniferowych, wełnianych i trykotowych.
Pończochy jedwabne „SETAM"
Pończochy jedwabne „IKO" oraz ONEA 999

Otwock
Pensjonat Władysławowej **Neufeld**
Kilińskiego róg Chłodnej poleca na sezon zimowy dobrze ogrzane pokoje. Kuchnia wykwintna obfita, na maśle. Telefon 80. Uprasza się o wczesne zamówienia na święta

Kupno i sprzedaż

RADJOAPARATY i części, detektory komplet od 25 zł „Radiola". Piotrkowska 88 tel 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

5 KRZESEŁ i fotel dębowe, kryte sztuczną skórą sprzedam tanio. Cegielniana 64. m. 9.

Lokale

UMEBLOWANY pokój dla pojedynczej osoby, ewentualnie duży pokój frontowy umeblowany dla dwóch panów do odnajęcia. Żeromskiego Nr. 11 m. 11.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub 2 osób ewentualnie z używalnością kuchni do oddania, Sienkiewicza 37, m. 38 21

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami wprost od gospodarza bez odstępnego. Of. do adm. nin. pisma pod „F. P.". 30-12

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02. 30-12

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny), m. 6. 19

SŁONECZNE 2 pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami, nowoczesne. Wiadomość u dozorcy. Al. I Maja. 40. 21

ODDAM pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez solidnemu panu. Zawadzka 12. Kaufmanowa, lew. oficyna II piętro.

SŁONECZNY pokój odnajmę solidnemu izraelicie lub starszemu małżeństwu. Wiadomość. Zielony Rynek 6, m. 5.

MIESZKANIE na parterze — 3 pokoje kuchnia, przedpokój z wszelkiemi wygodami zaraz tanio do odstąpienia w okolicy głównej poczty przy tramwajach. Wiadomość, ul. Przejazd Nr. 19. m. 12.

4 POKOJE z kuchnią, II piętro front, 2 wejścia, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Gdańska 25, skład apteczny, Jośkowicz.

2 POKOJE duże, słoneczne, na I piętrze z wszelkiemi wygodami, z używalnością kuchni do wynajęcia. Może być dla małżeństwa. Żeromskiego 41, m. 2.

DUŻY pokój balkonowy, elektryczność łazienka, bez mebli odnajmę. Zawadzka 36, m. 9, II p. front, od 1—3 i 8 wiecz.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 5.

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie od zaraz. Dzwonić 138-81.

POKÓJ umeblowany duży o 2 oknach, z oddzielnem wejściem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Składowa 21. m. 3.

MAGAZYN obuwia do wynajęcia. Główna 41. Wiadomość na miejscu.

1 — 2 — 3 — 4 — 5 POKOJOWE mieszkania w starych domach oraz za komorne miesięczne, w różnych kierunkach miasta poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Z KLATKI schodowej pokoje, biurowe, bez mebli, umeblowane we wszystkich punktach miasta poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01.

SKLEPY, lokale biurowe, handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych ruchliwych punktach, fabryczne lokale poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

ODNAJMĘ elegancki pokoik kulturalnemu panu. Oglądać 4—9, Aleja I Maja Nr. 3, m. 2.

POKÓJ frontowy dwuokienny, balkonowy oraz 1-okienny umeblowane, oddzielnie lub razem odnajmę Żeromskiego 11, front, 1 piętro, m. 18.

KULTURALNEJ kobiecie, ew. bezdzietnemu małżeństwu odnajmę 2 okienny pokój z korytarza, elektryczność, telefon. Andrzeja 7, m. 8, front.

1 POKÓJ lub 2 umeblowane do wynajęcia. Kilińskiego 46 III front, m. 11, róg Narutowicza.

Posady

MATURZYSTKA do konwersacji języka polskiego poszukiwana. Oferty do „Republiki" pod „Konwersacja".

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do Mechanicznej Stolarni. Zgłaszać się z rodzicami. Brzezińska 72.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

MANICURZYSTKA poszukuje posady. Oferty pod „Zdolna".

ASYSTENTKĘ dentystkę potrzebuje do dentystycznego gabinetu. Oferty do adm. — „Asystentka".

POTRZEBNA zdolna manicurzystka. Piotrkowska 144.

STUDENTKA przyjmie bezpłatną posadę sekretarki w kancelarji adwokackiej ewent. u aplikanta. Oferty sub: „Studentka".

MŁODY handlowiec polsko - niemiecki, zdolny do wszystkich prac, poszukuje jakiejkolwiek posady, wymagania skromne, dobre referencje. Łask. oferty do adm. p. „P. G. 26".

Zdrojowiska

KRYNICA. Pensjonat „Belweder" przy deptaku, pełny komfort, ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach, centralne ogrzewanie wodne, łazienka, balkony, kuchnia wykwintna i dietetyczna. Telefon 1-16. Pobyt trzydziestodniowy z kuracją i taksą ryczałtem zł. 500—550.

ZAKOPANE. Pensjonat Berenbaumowej i córki — został przeniesiony z willi „Zawory" do murowanej komfortowej willi „Ruczaj", ulica Zamojskiego — woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach, łazienki, telefon 256. 16

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-09

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego (dla niezamożnych godzina złotówkę). Piotrkowska 103, m. 37.

KOMPLET dla dzieci przed i popołudniowy S. Janowskiej i N. Rangiewicz. Zapisy 11—12 i 4—7. Aleja I Maja 3, m. 2.

KURSY FACHOWE Związku Majstrów Przem. Włók., Zachodnia 63, przyjmują zapisy słuchaczy (czek) na: kreślenie techniczne, chemję włókienniczą, elektrotechnikę, naukę o splotach, technologję włókiennictwa, gospodarkę fabryczną, codziennie od 6—8 wiecz. Prospekt bezpłatnie.

Rozmaite

IDĄC ulicą Narutowicza zgubiono paczkę zawierającą koronkę z filet 5 mtr. i owal z etaminy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 167, Hufnagel.

DO 1000 DOLARÓW wypożyczę na mały procent na pierwszą hipotekę lub zastaw kosztowności. Adm. „1000".

SKŁADAM serdeczne podziękowanie Panu Doktorowi Kasy Chorych Giersztajnowi za wykonanie ciężkiej operacji i uratowanie mi przez to oka. Franciszka Michalak, ul. Sosnowa 19.

Zagubione dokum.

ZAGUBIONY weksel protestowany, płatny 1 listopada na sumę 250 zł., wystawca, żyranci Kapelusz, Kilińskiego 12, N. Hamer, Pomorska 43. Weksel unieważniam.

RACHELA Edelman, Aleksandrowska 15, Zagubiła kwit kaucyjny elektrowni łódzkiej.

KAŹMIERSKA Marja, Narutowicza 77, ucz. Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej, zgubiła matrykułę.

BIURKO amerykańskie w b. dobrym stanie, dębowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „Il. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranica zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.